

Wiadomości KSN

Biuletyn Informacyjny Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”

Nr 5-6(134-135)

maj - czerwiec

2007 r.

Solidarność

„Wiadomości KSN” są dostępne na stronie internetowej KSN On line pod adresem: <http://www.solidarnosc.org.pl/~ksn>

SPIS TREŚCI

Informacja o rozmowach KSN z MNiSW 14.06.2007 r. Protokół z rozmów KSN z MNiSW z 22 marca 2007 r. Rada KSN NSZZ „S” - 14.04.2007 r. Prezydium Rady KSN NSZZ „S” - 12.05.2007 r. Uchwała programowa KSN NSZZ „S” z dn. 14.04.2007 r. Informacja o ustawach sfery nauki – K.Siciński Notatka ze spotkania Ministra K.J.Kurzydłowskiego z KSN NSZZ „S” - 15.03.2007 r. XVI Forum JBR – wystąpienie prof. dr inż. Z. Śmieszka.	Pismo MNiSW w sprawie odpisu na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych w uczelniach publicznych. Nowy ład płacowy - J. Sobieszczański. Apel RSN RŚ NSZZ „S” –31.05.2007 r. O lustracji - J. Czyż. Sytuacja polskiej elektroenergetyki - szansa i zagrożenia. Z posiedzenia Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego w dn.14.06.2007r. Wspomnienie o dr A. Marchucie – H. Syrek. Wspomnienie o E. Krauze - A. Gołębiwska. Wspomnienie o R. Kapuścińskim – J. Kaczor.
---	--

KRAJOWA SEKCJA NAUKI NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

INFORMACJA O ROZMOWACH KSN Z MNiSW

z dnia 14.06.2007 r.

W dniu 14 czerwca br. odbyła się druga tura rozmów Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z przedstawicielami Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” w sprawie postulatów do Rządu Rzeczypospolitej Polskiej dotyczących współdziałania z Ministerstwem Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz zagadnień finansowych i pracowniczych przedstawionych w piśmie KSN z 26 stycznia 2007 roku skierowanym do Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Omawiano zasady współdziałania oraz perspektywy w zakresie finansowania nauki i szkolnictwa wyższego. Przedstawiono konkretne propozycje dotyczące projektu bu-

dżetu państwa na rok 2008, w tym środków na wynagrodzenia.

Mamy nadzieję, że protokół z tych obrad zawierający podjęte uzgodnienia i stanowiska stron zostanie podpisany w najbliższych dniach. Zgłoszony program rozmów nie został wyczerpany. Ustalono, że kontynuacja obrad nastąpi w pierwszych dniach lipca br.

Poniżej zamieszczony protokół z rozmów i uzgodnień MNiSW z Prezydium KSN NSZZ „Solidarność” z 22.03.2007 r. otrzymaliśmy w dniu 14.06.2007 r. RED.

PROTOKÓŁ Z ROZMÓW I UZGODNIEŃ MNiSW Z PREZYDIUM KSN NSZZ „S”

Warszawa, 22 marca 2007 r.

W dniu 22 marca 2007 roku w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego odbyło się dwugodzinne spotkanie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z Prezydium Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”. W spotkaniu uczestniczyli:

- ze strony MNiSW: Michał Seweryński - Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Jan Wojtyła - Szef Gabinetu Politycznego Ministra;
- ze strony KSN: Janusz Sobieszczański, Jerzy Dudek, Marek Gutowski, Wojciech Janik, Tadeusz Kolenda, Grażyna Maciejko, Ryszard Mosakowski, Jerzy Olędzki, Kazimierz Siciński, Wojciech Pillich, Krzysztof Weiss.

Przewodniczący KSN Janusz Sobieszczański krótko przytoczył postulaty Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” do Rządu Rzeczypospolitej Polskiej dotyczące współdziałania z Ministerstwem Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz zagadnień finansowych i pracowniczych przedstawione w piśmie KSN z 26 stycznia 2007 roku skierowanym do Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Omawiano je kolejno. W toku rozmów przyjęto następujące wyjaśnienia i uzgodnienia:

Postulat 1

Należy wyjaśnić i uzgodnić wzajemne relacje oraz sposoby komunikowania się Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego i Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”.

KSN: Brak jest odpowiedniego współdziałania Ministerstwa w zakresie współpracy zagranicznej; w uczelniach powstał chaos z powodu opóźnień w wydaniu rozporządzeń regulujących zasady podziału dotacji dydaktycznej i wskaźników kosztochłonności oraz rozporządzenia wprowadzającego nowy taryfikator płac; uczelnie nadal nie mają przydzielonych dotacji na działalność statutową, co powoduje poważne straty. Odejście od ustalonego w latach poprzednich trybu ustalania taryfikatora płac dla uczelni ze związkami i wyraźne zróżnicowanie wzrostów stawek maksymalnych prowadzi do zaburzenia ustalonych w ustawie relacji między grupami pracowniczymi i konfliktuje środowiska akademickie w uczelniach; każda zmiana taryfikatora wymaga uzgodnienia ze związkami i ta procedura nie powinna być naruszana - była stosowana od kilkunastu lat i dobrze funkcjonowała.

Minister: Przy wszelkich sygnałach dotyczących kłopotów w zakresie współpracy zagranicznej będę interweniował na bieżąco - wystarczy telefon do mnie lub dyrektora Gabinetu. W taryfikatorze wprowadzono tak mało istotne zmiany, że nie wymagało to konsultacji. Co innego zasady regulacji płac. Te z pewnością będę konsultował ze związkami zawodowymi. Zresztą konsultacja przy taryfikatorze była i propozycja końcowa Ministerstwa jest z pewnością kompromisem w odniesieniu do propozycji pierwotnej.

Przyjęto, że współdziałanie będzie wzbogacone o kolejne spotkania Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z Prezydium Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”. Przy omawianiu dalszych postulatów została wstępnie naszkicowana tematyka kolejnego spotkania.

Postulat 2

Opracowanie wieloletniego programu poprawy finansowania badań naukowych i prac rozwojowych (jako istotnej części wieloletniej strategii rozwoju nauki), a w projekcie budżetu państwa na rok 2008 przyjęcie środków finansowych na badania naukowe na poziomie nie niższym niż 0,6% PKB.

KSN: Finansowanie badań naukowych z budżetu państwa jest dziś prawie o połowę niższe w stosunku do poziomu 0,6% PKB postulowanego wielokrotnie w ubiegłych latach przez Krajową Sekcję Nauki jako ostrożny wstęp do Strategii Lizbońskiej. Ustawa z dnia 8 października 2004 roku o zasadach finansowania nauki w art. 1, ust. 3 zawiera regulację: „Wydatki na naukę ustala się w ustawie budżetowej w wysokości zapewniającej dojście Polski do poziomu wydatków wynikających ze Strategii Lizbońskiej”. Regulacja ta od czasu jej powstania jest regulacją „pustą”. Kolejne budżety są uchwalane przy całkowitym ignorowaniu tego artykułu obowiązującego przecież prawa. Jednocześnie wszelkie źródła statystyczne pokazują, że finansowanie nauki z budżetu państwa w Polsce należy do najniższych w Europie.

Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego: W planach strategicznych jest przewidziane 1% PKB na naukę w 2010 roku. W najbliższych latach będzie dotacja unijna na naukę w wysokości 2 mld zł rocznie. Musimy zagwarantować, aby nakłady na naukę z budżetu państwa (bez uwzględnienia funduszy unijnych) wzrastały systematycznie. W 2007 roku planowany jest wzrost z budżetu państwa o 7%, a w 2008 roku powinien być rzędu 10%. Pieniądze unijne będą do wykorzystania do 2015 roku. Trzeba też wziąć pod uwagę potencjalne środki z unijnych programów operacyjnych w dyspozycji marszałków województw (ok. 5,5 mld zł). Naszym podstawowym problemem w najbliższych latach będzie właściwe wykorzystanie tych wszystkich środków. Ministerstwo podejmie starania o jak największe podwyżki płac w nauce. Być może uda się w przyszłym roku przeznaczyć na ten cel 1 mld zł.

Ministerstwo rozważa propozycję przechodzenia pracowników naukowych (profesura) w stan spoczynku przy zachowaniu 70% wynagrodzenia. Ministerstwo planuje likwidację JBR-ów. W ich miejsce powstaną - przy wykorzystaniu istniejącej kadry i aparatury - Państwowe Instytuty Naukowe podległe Ministrowi Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

KSN: Mamy zastrzeżenia, co do metod łączenia, prywatyzacji lub likwidacji JBR-ów; zauważamy, że podczas tych działań nie zawsze jest realizowany interes państwa.

Minister: Działania te są obecnie bardzo silnie kontrolowane przez Ministerstwo.

Postulat 3

Przyjęcie w projekcie budżetu państwa na rok 2008 środków finansowych w wysokości gwarantującej realizację wynagrodzeń pracowników publicznego szkolnictwa wyższego według relacji 3:2:1:1, przyjmując średnie wynagrodzenie w grupie asystentów na poziomie przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej.

KSN: Po szerokiej dyskusji pod koniec lat dziewięćdziesiątych uzgodniono, że pożądanym elementem ładu płacowego będzie ukształtowanie przeciętnych wynagrodzeń pracowników szkolnictwa wyższego w odniesieniu do przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej wg relacji 3:2:1:1 (profesorowie, adiunkci, asystenci, pracownicy nie będący nauczycielami akade-

mickimi). Zgodnie z tą relacją zostały obliczone procentowe odniesienia wyszczególnione w art. 151 Ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym z 2005 roku. Uwzględniając powyższe odniesienie do przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej środki finansowe na wynagrodzenia w szkolnictwie wyższym w 2008 roku powinny gwarantować utrzymanie i stabilizację ładu płacowego w uczelniach zgodnie z intencją ustawodawcy i konsensusem społecznym. W 2007 roku został „zamrożony” poziom najniższych wynagrodzeń przy jednoczesnym rozwarciu nożyc płacowych. Jest to niezrozumiała działanie MNiSW, tym bardziej, że deklaracje Pana Premiera są całkiem odmienne. Ministerstwo powinno określić perspektywy wzrostu wynagrodzeń na uczelniach.

Minister: Jakie są ze strony KSN propozycje podwyżek płac?

KSN: Oczekujemy zaplanowania poprawy wynagrodzeń na kolejne lata. Dla oceny aktualnego stanu wynagrodzeń i perspektyw ich zwiększenia potrzebne są dane o wysokości wynagrodzeń pokrywanych z budżetu państwa w poszczególnych grupach zawodowych na poszczególnych uczelniach, jak również dane o wykorzystaniu widełek obecnego taryfikatora. Dopiero dysponując takimi danymi można przygotować szczegółowe propozycje zmian z odpowiednim uzasadnieniem. Wg orientacyjnego szacunku na realizację wynagrodzeń wg relacji 3:2:1:1, która to powinna być osiągnięta w III etapie poprawy wynagrodzeń, potrzebna jest kwota 6,7 mld zł.

Minister: Dostarczenie takich informacji jest możliwe. Ze swej strony Ministerstwo dołoży wszelkich starań, by uzyskać kwoty potrzebne na podwyżki płac dla środowiska naukowego; apeluję do KSN o wsparcie w tej sprawie.

Uzgodniono, że rozpatrzenie problematyki ukształtowania wynagrodzeń będzie kontynuowane na zaplanowanym spotkaniu czerwcowym.

Postulat 4

Postulujemy zwiększenie środków finansowych na wydatki rzeczowe w kolejnych budżetach szkolnictwa wyższego tak, aby stanowiły nie mniej niż 20% dotacji dydaktycznej.

KSN: Jest problem nakładów na wydatki rzeczowe (wydatki pozapłacowe) związane z bieżącą działalnością uczelni (np. na aparaturę laboratoryjną, odczynniki chemiczne, papier do drukarek, drobne zakupy bieżące, drobne remonty, itp.). Obecnie nakłady te stanowią około 5% dotacji dydaktycznej. To stanowczo za mało. W kalkulowaniu nakładów na działalność dydaktyczną uczelni nakłady na wydatki rzeczowe powinny stanowić co najmniej 20% od łącznej kwoty obejmującej wydatki płacowe i pozapłacowe. Oddzielny problem stanowią wydatki inwestycyjne, które również są na niedostatecznym poziomie, ale ich kształtowanie jest nieodłączne od wyniku dyskusji nad strategią rozwoju szkolnictwa wyższego.

Minister: Dotacja dydaktyczna kalkulowana jest łącznie, a sprawą uczelni jest jak kwotę otrzymaną z budżetu państwa podzielić, by wydatki rzeczowe stanowiły odpowiedni procent; można wydzielić kwotowo jedynie nakłady na inwestycje. Np. 370 mln zł ma zostać dodatkowo przeznaczona na inwestycje. Na inwestycje z UE dostaniemy 560 mln euro. Te pieniądze będą wydawane według listy indywidualnej. Osobno będą pieniądze na tak zwaną ścianę wschodnią, czyli na cztery województwa wschodnie i świętokrzyskie. Inwestycje mają być rozłożone na co najmniej 5 lat. Pieniądze te mogą być również przeznaczane na zakup aparatury badawczej.

Postulat 5

Środki finansowe na pomoc materialną dla studentów i doktorantów oraz na wsparcie systemu pożyczek i kredytów studenckich powinny być w dalszym ciągu systematycznie zwiększane. Postulujemy, aby w 2007 roku środki te osiągnęły znaczący przyrost.

KSN: Środki kierowane na pomoc materialną dla studentów są niewystarczające. Zubożenie znacznej części społeczeństwa wpływa na faktyczne ograniczenie dostępności do studiów. Potrzebne jest zwiększanie środków na pomoc o charakterze socjalnym, a także na poszerzenie i powiększenie stypendiów dla studentów wyróżniających się osiągnięciami. Ważnym wskaźnikiem finansowania szkolnictwa wyższego jest jednostkowy koszt kształcenia studenta, który dla szkolnictwa publicznego w 2005 roku wyniósł 10,3 tys zł, co stanowiło w Polsce ok. 40% PKB/głowę. Wskaźnik ten w krajach doceniających wagę właściwego wyważania środków przeznaczanych z budżetu państwa na szkolnictwo wyższe waha się w granicach 60-90%. Gdyby przyjąć w Polsce (jak na Węgrzech) wskaźnik 86,4% - koszt ten powinien sięgnąć kwoty 22,2 tys zł, co przemnożone przez liczbę studentów w szkołach publicznych (1 336 763) daje kwotę 29,6 mld zł. Nakłady na publiczne szkolnictwo wyższe w Polsce w 2005 roku wyniosły ok. 9,7 mld zł. Wyraźnie widać stan niedofinansowania.

Minister: Dotacja na „kapitał ludzki” w ramach instrumentów finansowych UE wyniesie około 960 mln zł. Kierunki kształcenia mają być zamawiane przez państwo. Jeżeli w jakiejś dziedzinie będzie większe zapotrzebowanie na specjalistów to kształcenie będzie finansowane z funduszy unijnych. Obecnie zaliczkowe finansowanie uczelni na rok bieżący zostało zrealizowane z tych samych środków. Na stypendia dla studentów jest w tym roku o 550 mln zł więcej niż w roku ubiegłym. Jest siedmioprocentowy wzrost. Ma być także zwiększone finansowanie stypendiów doktoranckich.

Postulat 6

Rozdział środków na wynagrodzenia pomiędzy uczelnie powinien być zgodny z dyspozycją ustawową określoną w art. 151 p.1. Pisma Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego do rektorów szkół wyższych, powinny więc zawierać informację o środkach budżetowych przyznanych na wynagrodzenia.

KSN: Przyjęta przez Parlament norma ustawowa o kształtowaniu wynagrodzeń w szkołach wyższych nie może być lekceważona i pomijana. Na straży tej normy powinien stać Minister. Autonomia uczelni w zakresie podziału środków z budżetu państwa nie może być autonomią ponad prawem, lecz w ramach prawa. Intencją ustawodawcy jest, by wynagrodzenia w szkołach wyższych kształtowały się wg relacji określonej w ustawie.

Minister: Algorytm rozdziału środków pomiędzy uczelnie będzie zmieniony. Silne uczelnie dostaną więcej, natomiast słabsze

dostaną nie mniej niż obecnie. Ministerstwo planuje w przyszłości gwarantowanie w ustawie o szkolnictwie wyższym pewnej sztywnej kwoty wynagrodzenia na poszczególnym stanowisku. Natomiast reszta wynagrodzenia powinna być określana w negocjacjach z rektorem uczelni.

KSN: Dyskusja nad tymi tematami powinna być włączona do porządku obrad następnego spotkania. W połowie tego roku powinny być opracowane zasady podziału pieniędzy na przyszły rok. Wskaźniki kosztochłonności należy skalkulować w odniesieniu do kosztów realnie ponoszonych. Należy przy tym określać, jaka część budżetu uczelni ma być przeznaczona na wynagrodzenia.

Postulat 7

Oczekujemy większego zaangażowania Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w nadzór nad uczelniami tak, by ich działanie było zawsze zgodne z prawem i sprawiedliwością (np. art. 36 p. 1 Ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym).

KSN: Zdarzają się przypadki ignorowania przepisów prawa pracy przez władze uczelni i nieliczenia się z wystąpieniami w tych sprawach uczelnianych związków zawodowych. Omówiono nieprawidłowy sposób naliczania wynagrodzenia za urlop w jednej z uczelni. Wszystkie drogi polubownego załatwienia sprawy zawiodły, a dotychczasowe oddziaływanie Ministerstwa było lekceważone. Pozostaje jedynie droga sądowa, jeśli nie pomoże interwencja Ministra. Inne istotne problemy, to:

- utrata praw nabytych przez bibliotekarzy na uczelniach;
- zwalnianie z pracy pracowników, którzy osiągnęli wiek emerytalny;
- zmuszanie pracowników do składania wypowiedzeń z pracy w przypadku konieczności przejścia ze stanowiska adiunkta na inne;
- konieczność ograniczenia liczby prac magisterskich prowadzonych przez jednego profesora.

Minister: Przyjmuję te informacje i obiecuję zająć się nimi.

Postulat 8

Występujemy o przywrócenie w uczelniach publicznych odpisu na fundusz świadczeń socjalnych w wysokości 6,5% planowanych przez uczelnię rocznych wynagrodzeń osobowych brutto.

Sprawę funduszu socjalnego przełożono na następne spotkanie ze względu na wyczerpanie przewidzianego limitu czasu.

Termin kolejnego spotkania ustalono na połowę czerwca br.

Przewodniczący Krajowej Sekcji Nauki

NSZZ „Solidarność”

/-/ Janusz Sobieszczański

Minister Nauki i

Szkolnictwa Wyższego

/-/ Michał Seweryński

INFORMACJA Z POSIEDZENIA RADY KSN NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

w dniu 14.04.2007 r.

W zebraniu uczestniczyło według listy obecności 23 członków Rady, 1 członek Komisji Rewizyjnej oraz 7 zaproszonych gości.

Porządek obrad przewidywał:

1. Plan działań w sprawie realizacji Postulatów KSN,
2. Opinia KSN o Założeniach do ustawy o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym,
3. Zarysowanie zamiarów KSN w sprawie zmiany Prawa o szkolnictwie wyższym,
4. Określenie planu pracy i innych ważniejszych działań KSN w 2007 r.,
5. Prezentacja projektu preliminarza KSN na 2007 r.,
6. Prezentacja sprawozdania z działalności FS Kresy za 2006 r.,

7. Informacja o spotkaniach w sprawie uformowania sektorowego dialogu społecznego dla edukacji,
8. Zebranie informacji o przebiegu realizacji ustawy lustracyjnej – omówienie problemów,
9. Informacje Przewodniczącego KSN, w tym:
 - 9a. o pracach Sejmu nad nowelą ustawy o JBR-ach,
 - 9b. o spotkaniu Rady Sekretariatu Nauki i Oświaty z Prezydium Komisji Krajowej,
 - 9c. o nadaniu medalu Komisji Edukacji Narodowej ks. prałatowi Zdzisławowi Peszkowskiemu,
10. Sprawy bieżące,
11. Sprawy wniesione i wolne wnioski.

Na początku zebrania kol. J. Sobieszczański zaproponował uczczenie minutą ciszy śmierci naszego kolegi z Krakowa, dr Antoniego Marchutę, pracownika Instytutu

Technologii Nafty w Krakowie, wieloletniego członka prezydium Krajowej i Regionalnej Sekcji Nauki Jednostek Badawczo-Rozwojowych NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”.

Ad p. 1. Kol. J. Sobieszczański przedstawił sprawozdanie ze spotkania z ministrem M. Seweryńskim. Spotkanie dotyczyło naprawy stosunków między ministerstwem a KSN. Nasze postulaty zostały wcześniej przekazane ministrowi. Do spotkania doszło w dniu 22.03.2007 r. W spotkaniu wzięli udział:

- ze strony MNiSW: Michał Seweryński - Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Jan Wojtyła - Szef Gabinetu Politycznego Ministra;
- ze strony KSN: Janusz Sobieszczański, Jerzy Dudek, Marek Gutowski, Wojciech Janik, Tadeusz Kolenda, Grażyna Maciejko, Ryszard Mosakowski, Jerzy Olędzki, Kazimierz Siciński, Wojciech Pillich, Krzysztof Weiss.

Omówiono kolejno postulaty przekazane przez KSN. W odniesieniu do zasad współpracy postanowiono zaktywizować dialog. Ustalono termin kolejnego spotkania na dzień 14 czerwca 2007 r. Omawiano aktualną sytuację i perspektywy finansowania nauki i szkolnictwa wyższego. Przewodniczący KSN przedstawił propozycję ukształtowania budżetu państwa na 2008 rok na realizację zadań nauki i szkolnictwa wyższego. Minister wyraził duży optymizm w zakresie postępów w finansowaniu nauki. Kol. K. Siciński uzupełnił wypowiedź kol. J. Sobieszczańskiego informując o trudnościach w asymilacji funduszy unijnych na naukę, o których mówił minister. Według rozeznania kol. K. Sicińskiego fundusze te mogą zostać uruchomione dopiero w końcu roku, więc w tym roku nie można na nie liczyć. Ważny fragment rozmów dotyczył poziomu kształtowania wynagrodzeń. Minister zwrócił się do KSN o przedstawienie proponowanych przez KSN wysokości wynagrodzeń. Została podana orientacyjna kwota środków finansowych, jakie budżet państwa powinien przeznaczyć na wynagrodzenia w szkolnictwie wyższym. KSN zobowiązała się do przedstawienia dokładnych propozycji w tej sprawie, ale po udostępnieniu przez ministra aktualnych danych o zatrudnieniu w szkolnictwie wyższym. Omawiano kontrowersje dotyczące zasad kształtowania wynagrodzeń w uczelniach oraz rozdziału funduszy pomiędzy uczelnie. Zgłoszono także uwagi na temat konfliktów między pracownikami, a rektorami niektórych uczelni oraz dyrektorami niektórych instytutów.

Kol. W. Pillich poinformował, że na spotkaniu zwrócił uwagę na brak nadzoru ministra nad uczelniami. Poruszono również sprawę łamania prawa przez rektorów uczelni przez zmuszanie niektórych pracowników do składania wypowiedzi z pracy. Kol. W. Pillich zwrócił się do członków Rady z apelem, aby o wszystkich tego rodzaju naruszeniach pracy informowali KSN, tak aby na następnym spotkaniu z ministrem, które ma być w czerwcu można było przedstawić konkretne przypadki. Kol. J. Olędzki zarzucił ministrowi pejoratywne wypowiedzi na temat proponowanej przez KSN zmiany modelu kariery naukowej. W podsumowaniu kol. J. Sobieszczański stwierdził, że podczas spotkania Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego zadeklarował otwarcie na dialog. Zasadnicze znaczenie będą miały rozmowy czerwcowe, gdyż powinny zakończyć się konkretyzacją stanowiska Ministra wobec przedstawionych postulatów. Jeżeli negocjacje nie przyniosą pozytywnych rezultatów, to będziemy zmuszeni zwrócić się bezpośrednio do Premiera.

Ad p. 2. Opracowany przez nas dokument nie odnosi się do szczegółowych **propozycji zmian ustawy o szkolnictwie wyższym**. Ograniczono się do generalnej konkluzji, że założenia do zmiany ustawy nie podejmują zasadniczych i najważniejszych zagadnień. W rzeczywistości mamy szereg

zastrzeżeń do prawie każdego z punktów proponowanych zmian. Musimy je wyartykułować w następnej opinii. W dyskusji zgłoszono szereg uwag dotyczących redakcji pisma. Główne zastrzeżenie dotyczyło zbyt małej jego szczegółowości. Wyrażono obawy, że nasza opinia może zostać źle rozumiana i że mimo wszystko powinniśmy wysłać opinię szczegółową dotyczącą wszystkich mankamentów proponowanego rozwiązania. Kol. J. Olędzki wyjaśnił, że w propozycjach ministerstwa brak jest opracowania systemowego. Z naszej strony zostało opracowanych 11 postulatów szczegółowych, ale ich zamieszczenie w naszej opinii mogłoby zostać zrozumiane jako akceptacja założeń ogólnych reformy, a z tym się przede wszystkim nie zgadzamy. Kol. E. Mróz stwierdziła, że nasza opinia jest zbyt grzeczna. Kol. B. Dołęga wyraził obawę, że przy dalszym procedowaniu możemy nie mieć dość czasu, aby zgłosić nasze szczegółowe uwagi do projektu. Kol. D. Gójny-Ucińska stwierdziła, że z naszej strony powinien być znacznie ostrzejszy protest przeciwko tak zdawkowemu traktowaniu całości tematu przez ministerstwo. Kol. T. Werbowski wystąpił z obroną naszej opinii stwierdzając, że obecnie dyskusja toczy się nad założeniami do projektu ustawy i na tym etapie nasza opinia jest adekwatna do sytuacji. Dopiero w dalszej dyskusji możemy przejść do szczegółowych uwag. Kol. J. Srebrny zauważył, że aktualnie stosunki pomiędzy KSN i rządem są fatalne. Jest w tych stosunkach zauważalny wyraźny kryzys. My będziemy dyskutować, a ministerstwo będzie realizować swój projekt nie zważając na nasze opinie i protesty. Kol. L. Koszałka zwrócił uwagę na to, do kogo kierujemy naszą opinię. Jeżeli opinia ma być skierowana do środowiska naukowego, to oczywiście jest ona zbyt łagodna i zawiera zbyt mało szczegółów, ale jeśli ma być skierowana do premiera to wymaga delikatności i wycieniowania problemów. Kol. J. Sobieszczański poinformował, że nasza opinia została skierowana do ministra, do komisji sejmowej, do niektórych posłów oraz do przewodniczącego Komisji Krajowej. Ta opinia nie dotyczy tylko jednego dokumentu, ale całego procesu. Będziemy kolejno opracowywać następne dokumenty i przekazywać je zainteresowanym. Wielu posłów reaguje na przedstawiane rzeczowe argumenty i można z tym wiązać pewne nadzieje. Kol. K. Siciński poinformował, że podczas wyborów parlamentarnych uważał, że rząd PiS będzie naszym rządem. Obecnie musi stwierdzić, że w żadnym przypadku tego rządu nie można nazwać naszym. Nie możemy doprosić się o spotkanie z ministrem gospodarki. Nasi partnerzy są twardogłowi i żadne argumenty do nich nie docierają. Podsumowując dyskusję kol. J. Sobieszczański stwierdził, że życzeniem Rady jest, aby w następnych dokumentach używać bardziej wyostrzonego języka.

Ad p. 3. Punkt zreferował kol. J. Sobieszczański. Mamy do dyspozycji dwa projekty. Jednym jest nasz projekt ustawy, który zgłosiliśmy do Sejmu jako projekt poselski. Drugim są propozycje zmian do aktualnie obowiązującej ustawy. W naszej propozycji zmian do ustawy powinniśmy dokonać nowelizacji wnosząc do niej odważne propozycje zawarte w naszym projekcie ustawy. Propozycje opracowywane obecnie przez kol. W. Janika powinny wyjść poza ramy obowiązującej obecnie ustawy. Po opracowaniu tego dokumentu powinniśmy opracować strategię jego wprowadzenia pod obrady Sejmu.

Ad p. 4. Kol. J. Sobieszczański przedstawił **propozycje planu działania KSN na 2007 rok**, oraz projekt uchwały w tej sprawie. W dyskusji nad programem działania wzięło udział wielu członków Rady. Kol. J. Kaczor zauważył, że w preliминаrze budżetowym na sprawy zagraniczne przeznaczono

85 tys. zł., a w programie działania nie poświęcono temu tematowi nawet jednego zdania. Skoro płacimy na EI tak znaczne składki, to powinniśmy wygekwotać od EI pewne działania na naszą korzyść. Tematyka działalności EI odbiega znacznie od problemów krajów nowoprzyjętych do UE. Jest przygotowywany kongres EI, ale jego tematyka również nie obejmuje problemów takich krajów jak Polska. Powinniśmy domagać się od EI co najmniej raz w roku zorganizowania dla nas seminarium na temat współpracy z EI, nowych trendów w działaniach EI oraz problemów lokalnych nauki i szkolnictwa wyższego. Kol. B. Dołęga zwrócił uwagę na zbyt ogólnikowe sformułowania niektórych kierunków działania KSN. Zaproponował, aby w programie uwzględnić zabezpieczenie praw pracowniczych i ochronę przed uwłaszczeniem nomenklatury na majątku państwowym. Poruszył również sprawę oceny jakości kształcenia na uczelniach. Kol. J. Sobieszczęński wyjaśnił, że jeśli chodzi o ocenę jakości, to zależy nam na tym, aby z niej zrezygnować i zastąpić ją innym parametrem, bardziej obiektywnym. Zaproponował opracowanie propozycji uchwały programowej KSN przez zespół członków Rady złożony z kol. kol. B. Dołęgi, L. Koszałki i M. Sawickiego. Zespół redakcyjny przedstawił propozycję uchwały programowej. Propozycję poddano pod dyskusję. W dyskusji kol. K. Siciński zaproponował dodanie punktu dotyczącego obrony praw pracowniczych restrukturyzowanych JBR. Kol. M. Gutowski zaproponował, aby dotyczyło to również placówek PAN. Kol. E. Mróz zauważyła, że nie chodzi nam o zmodernizowanie ustawy o stopniach i tytułach naukowym, ale o jej całkowitą likwidację, a problemy stopni i tytułu naukowego powinny być zawarte w ustawie o szkolnictwie wyższym. Zaproponowała zapis ogólny, że nasza działalność dotyczy „ustaw w sferze nauki i szkolnictwa wyższego”.

Plan działania KSN z zaproponowanymi poprawkami przyjęto jednogłośnie.

Ad p. 5. Został przedstawiony preliminarz kosztów i wydatków KSN w 2007 roku. Kol. J. Sobieszczęński poinformował, że nie może jeszcze przedstawić rozliczenia za 2006 rok, ponieważ nie otrzymał jeszcze wszystkich niezbędnych dokumentów z Sekretariatu Nauki i Oświaty. Kol. J. Sobieszczęński zreferował główne założenia budżetu. Przewidziano wzrost kwoty przeznaczonej na umowy o dzieło i pozostałe wydatki płacowe w stosunku do wykorzystania tych pozycji w poprzednim roku. Wpływy z Komisji Krajowej są potwierdzone zarówno co do dotacji statutowej, jak i dotacji na wspomaganie działalności statutowej. Jest propozycja zwiększenia płac pracowników etatowych o dodatek inflacyjny oraz podwyższenia płacy radcy prawnego kol. A. Papińskiej do wysokości takiej, jak dla radcy prawnego Komisji Krajowej. W Komisji Krajowej radca prawny otrzymuje 2,5 średniej krajowej w gospodarce. Dla wyliczenia tej kwoty przyjęto średnią krajową 2 500 zł brutto. Wychodzi z tego wynagrodzenie dla kol. A. Papińskiej za ½ etatu w wysokości 3 125zł. Dla pozostałych pracowników biura KSN zaproponowano podwyżkę inflacyjną po 60 zł dla pracowników zatrudnionych na ½ etatu i 150 zł dla pracownika zatrudnionego na pełnym etacie. W związku z tym zaproponowano wzrost środków na wynagrodzenia ze 103 073,64 zł do 126 074,00zł. Daje to procentowy wzrost wynagrodzeń o 22,3%. Pozostaje sprawa podziału zadań dla radcy prawnego KSN i dla przewodniczącego Komisji Interwencyjnej KSN. W ramach pół etatu byłaby obsługa prawna KSN, w tym także obsługa procesów sądowych KSN i członków prezydium. W odniesieniu do Komisji Zakładowych byłoby to udzielanie porad prawnych w odniesieniu do spraw prawnych i interwencyjnych. Natomiast wystąpienia przed sądami w imieniu Komisji Za-

kładowych powinno odbywać się na podstawie odrębnych umów. W ramach działalności przewodniczącego Komisji byłyby: organizacja pracy Komisji, organizowanie seminariów i szkoleń, udostępnianie informacji o charakterze prawnym w KSN i publikacje w „Wiadomościach KSN”.

Preliminarz jest skonstruowany z zachowaniem bezpieczeństwa finansowego. Ponieważ nie jesteśmy w stanie przewidzieć kosztów działalności i przychodów KSN w następnych latach, proponuje się cały niewykorzystany w tym roku fundusz przenieść do rezerwy. W ten sposób kwota rezerwy wzrosnie do 182 tys. zł. Ta kwota w następnych kadencjach nie powinna być naruszana bez istotnych powodów. Niektóre pozycje w preliminarzu zostały nieznacznie zwiększone. Przewiduje się zwiększenie aktywności działań KSN. Między innymi przewiduje się zwiększenie liczby numerów „Wiadomości KSN” oraz uaktywnienie strony internetowej. Kol. L. Koszałka zwrócił się z zapytaniem na jakich zasadach kol. A. Papińska ma się wywiązywać z obowiązku pracy w KSN, skoro mieszka w Lublinie. Zapytał również o to, jak wielkie jest jej aktualne obciążenie obowiązkami. Kol. A. Papińska poinformowała, że aktualnie toczą się trzy postępowania sądowe przeciwko KSN i około 30 spraw pracowników nauki przeciw ich pracodawcom. Poza tym w sposób ciągły prowadzone są porady prawne i uczestnictwo w interwencjach na rzecz pracowników i Komisji Zakładowych, oraz opiniowanie wielu dokumentów. Wiele tych działań prowadzonych jest w różnych miejscach w kraju. Kol. A. Papińska w KSN przebywa tylko w przypadku konieczności. Padła propozycja opracowania odpowiedzi na najczęściej zadawane pytania i umieszczenia ich na stronie internetowej KSN. Kol. A. Papińska wyjaśniła, że w praktyce nie ma dwóch identycznych sytuacji prawnych i porady muszą być udzielane zgodnie z aktualną sytuacją. W związku z tym aktualnie nie ma możliwości opracowania odpowiedzi na standardowe pytania. Być może w przyszłości wyłonią się takie pytania, na które możliwa będzie standardowa odpowiedź. Jednak najlepszą formą takich odpowiedzi jest organizacja seminariów. Kol. J. Sobieszczęński zaproponował, aby do tej propozycji podejść poważnie i spróbować opracować system informacji ogólnych. Kol. L. Koszałka zauważył, że powinniśmy również zaktywizować nasze działania w ramach współpracy ze związkami zawodowymi w szkolnictwie wyższym i nauce u naszych wschodnich sąsiadów. Kol. K. Siciński przypomniał, że o sprawach współpracy z krajami wschodnimi prowadzona jest dyskusja od dawna. Są propozycje współpracy ze strony Ukrainy, Rosji i Litwy.

Kol. Z. Zawitowski zwrócił się z zapytaniem, na jakiej zasadzie ustalana jest wysokość płac pracowników KSN. Kol. J. Sobieszczęński poinformował, że pracownicy biura KSN są zatrudniani na podstawie taryfikatora płac obowiązującego w Komisji Krajowej. Poinformował również o tym, że w przeszłości były propozycje zatrudnienia na etacie przewodniczącego KSN, ale sam z tego zrezygnował zatrudniając pracownika merytorycznego w osobie kol. E. Krauzego. Te sprawy kosztują najwięcej czasu i zaangażowania. Obecnie te sprawy prowadzi kol. A. Papińska. Wprawdzie wynagrodzenie radcy prawnego jest wysokie jak na układy związkowe, ale jest znacznie tańsze niż zatrudnianie adwokata lub radcy prawnego z zewnątrz do każdej sprawy. Kol. L. Koszałka poruszył sprawę tłumaczeń. Coraz więcej jest materiałów z Unii wymagających tłumaczenia na język polski. Przekracza to możliwości jednego człowieka. Konieczne jest zlecenie tych spraw tłumaczom zawodowym. Kol. J. Sobieszczęński poinformował, że wielu jest członków Rady, a zwłaszcza Prezydium, którzy wykonują prace społecznie. Ci ludzie powinni

otrzymywać wynagrodzenie. Ale nie ma takich możliwości. Za tłumaczenie będziemy płacić w ramach prac zleconych. Jeśli będzie taka konieczność to naruszymy fundusz rezerwowy. Zaproponowano zwiększenie funduszu akcji protestacyjnych z 15 na 16 tys. zł. Po wprowadzeniu tej poprawki, budżet poddano pod głosowanie. Za przyjęciem budżetu głosowało 16 osób, 5 osób wstrzymało się od głosu. Głosów przeciwnych nie było.

Ad p. 6. Działalność funduszu „Kresy” zreferował kol. W. Fabianowski. Przedstawił pisemne sprawozdanie z działalności funduszu „Kresy”. Poinformował o staraniach funduszu podjętych w celu uzyskania statusu organizacji pożytku społecznego. Możliwe będzie wówczas uzyskanie 1% odpisu podatkowego. Jest to związane z pewnymi komplikacjami. Ale jest nadzieja pokonania tych trudności. Obecnie fundusz nie ma możliwości pozyskania nowych sponsorów, a przez to i nowych dochodów, dlatego Rada Funduszu była zmuszona zawiesić udzielanie nowych stypendiów. Kol. B. Dołęga zwrócił się z zapytaniem, gdzie ulokowane są pieniądze funduszu. Został poinformowany, że pieniądze funduszu znajdują się na koncie KSN i odsetki z tego funduszu idą na konto KSN. Fundusz rozlicza się bez odsetek bankowych. Kol. M. Gutowski zapytał się czy są chętni do korzystania z funduszu. Uzyskał odpowiedź, że chętnych do korzystania z funduszu jest wielu, ale brak jest aktualnie możliwości finansowych. Kol. J. Sobieszczęński poinformował, że rozmawiał w sprawie funduszu „Kresy” w Komisji Krajowej i ma obiecane poruszenie tej sprawy w rozmowach z prezydentem. Rada jednogłośnie podjęła uchwałę akceptującą sprawozdanie i rozliczenie finansowe funduszu „Kresy” za 2006 rok. Podjęto przerwana dyskusję na temat programu działalności KSN w 2007 roku.

Ad p. 7. Informacji udzielił kol. J. Sobieszczęński. Poinformował o dwóch spotkaniach w sprawie **sektorowego dialogu społecznego dla edukacji**, które odbyły się w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz w Ministerstwie Oświaty. W Ministerstwie Oświaty spotkanie miało charakter seminarium, które prowadził kol. R. Mosakowski. Podstawowym problemem jest ustalenie, czy ma być jeden zespół dialogu dotyczący oświaty, szkolnictwa wyższego i nauki czy też dwa zespoły osobno dla oświaty i osobno dla szkolnictwa wyższego i nauki. W UE ta sprawa nie została jeszcze rozstrzygnięta z naszej strony jest propozycja, aby były to dwa odrębne zespoły. Dla środowiska naukowego jest problemem, kto ma być reprezentantem pracodawców. Jest propozycja ze strony ministerstwa, żeby pracodawcą był KRASP. My się na to nie zgadzamy i uważamy, że pracodawcą powinien być ten, kto daje pieniądze, czyli poszczególne resorty, którym podlegają szkoły wyższe i placówki naukowe lub rząd. Na spotkaniu w Ministerstwie Oświaty zaproponowano 80 osobowy zespół negocjacyjny. KSN stwierdził, że jest to zdecydowanie zbyt duża grupa ludzi i zaproponowano zmniejszenie zespołu o połowę. Zaproponowano spotkanie z EI w tej sprawie. Zauważono, że wszyscy dyskutują na temat składu zespołu, a nie na temat celu jego działania. Sprawy edukacji zostały wyłączone spod jurysdykcji UE. Tymczasem narzucenie nam tego procesu jest ograniczeniem autonomii państwa w tym zakresie. Europejskiemu komitetowi sektorowemu będą podsuwały sprawy do rozpatrzenia zespoły doradcze. Na zasadzie konsensusu wnioski będą zgłaszane do UE i mogą stać się prawem unijnym, czyli ograniczającym wolności poszczególnych państw. Ten system może również pełnić rolę strażnika poprawności dialogu społecznego w UE. Musimy w to wejść, ale powinniśmy mieć pełną świadomość zagrożeń jakie niesie za sobą taka działalność. Kol. J. Srebrny zauważył, że powin-

no się najpierw ustalić, po co się powołuje komitet dialogu, a dopiero w następnej kolejności, kto do niego wchodzi i z jakimi uprawnieniami. Na początku powinien to być mały zespół organizacyjny, który później mógłby w miarę potrzeb rozrastać się. Kol. E. Mróz zauważyła, że niezależnie od sytuacji powinniśmy dążyć do tego, aby reprezentacja związków zawodowych była jak największa. Nie możemy dopuścić do tego, aby KRASP był traktowany jako osobny uczestnik dialogu, bo w rzeczywistości jest on rozszerzeniem reprezentacji pracodawców. Kol. J. Kaczor zadał pytanie, jak kształtuje się dialog w UE. Poinformowano, że jest to dopiero początek tworzenia dialogu sektorowego w edukacji w UE i nie ma jeszcze żadnych zespołów dialogu powołanych w UE. Europejski komitet dialogu będzie tworzony przez dwóch przedstawicieli każdego z krajów unijnych, z których jeden ma reprezentować pracodawców, a drugi pracobiorców.

Ad p.8. Informacje przedstawił kol. J. Sobieszczęński. Zostało opracowane oświadczenie **KSN w sprawie lustracji**. Dotychczas ukazało się ono tylko w „Tygodniku Solidarność” i „Gazecie Polskiej”. Jest również w internecie na stronie PAP. Kol. J. Olędzki poinformował, że w „Gazecie Wyborczej” ukazał się wywiad z prof. H. Samsonowiczem, który jest przeciwny tak prowadzonej lustracji. Są w nim zawarte ciekawe wypowiedzi nie tylko na temat lustracji, ale również na temat ustawy o szkolnictwie wyższym. Większość profesorów stwierdza, że nie jest przeciwna lustracji ale protestuje przeciwko formie jej przeprowadzenia. Kol. K. Siciński zauważył, że środowisko naukowe było pod silnym ostrzałem SB i było przez nie inwigilowane. Sprawy te wyjdą na jaw niezależnie czy będzie prowadzona lustracja czy nie. W JBR-ach jest prowadzona lustracja bez żadnych oporów. Kol. J. Srebrny zauważył, że akcje przeciwlustracyjne słabną. Kol. J. Kaczor poinformował, że na UMCS senat poparł stanowisko UW protestując przeciw lustracji. Prowadzone są działania odwracające uwagę od meritum sprawy, na przykład przez noszenie koszulek z kontrowersyjnymi napisami. Kol. D. Gojna-Ucińska poinformowała, że na jej uczelni nie ma pracowników podlegających lustracji. Wszystkich starszych wykładowców przeniesiono na stanowiska wykładowców tak, aby nie podlegali lustracji. Zaproponowała utworzenie własnej komisji ds. autolustracji. Kol. J. Sobieszczęński zaproponował, aby na uczelniach występować o autolustrację na apel Komisji Zakładowych. Najlepiej, aby na każdej uczelni powstały komisje lustracyjne. Padła propozycja, aby w KSN powołać komisję historyczną. Kol. J. Sobieszczęński stwierdził, że powołanie takiej komisji ma sens, jeżeli zorganizuje się grupa członków KSN, którzy podejmą się tego zadania. Kol. B. Dołęga stwierdził, że lustracja jest drogą dochodzenia do prawdy. Przypomniał, że stanowisko KSN w tej sprawie zawsze było jednoznaczne. Zawsze popieraliśmy lustrację i wzywaliśmy do autolustracji. To że pojawiła się taka ustawa lustracyjna możemy uznać za nasz sukces. Zapis w ustawie dotyczący szkolnictwa wyższego jest realizacją naszych postulatów.

Ad p. 9a. Informacje na temat **restrukturyzacji JBR** przedstawił kol. K. Siciński. Obecnie trwa konsolidacja wielu jednostek podległych Ministerstwu Gospodarki. Proces jest prowadzony bardzo intensywnie i z pośpiechem. Występuje wiele problemów ignorowanych przez ministerstwo. Między innymi jest problem laboratoriów akredytowanych, które zmieniają swoją nazwę i podległość, są problemy związane z brakiem zgody poszczególnych jednostek na lidera konsolidacji. Brak jest włączenia w proces konsolidacji załóg jednostek. Ignorowane są stanowiska związków zawodowych. Resort zasypuje nas projektami i daje bardzo krótkie terminy

na wydanie opinii. Terminy są tak krótkie, że nie jesteśmy w stanie przeprowadzić konsultacji środowiskowych. W projekcie ustawy o JBR ogranicza się prawa JBR do występowania z wnioskami o projekty celowe. Kol. K. Weiss zauważył, że powinniśmy już wystąpić z ostrą obroną JBR, bo jeśli tego nie uczynimy, to za kilka miesięcy może już nie być jednostek, w których obronie powinniśmy występować. Nasze wystąpienia powinniśmy kierować bezpośrednio do premiera, bo w Ministerstwie Gospodarki nasze wystąpienia są ignorowane. Również znamienne jest stanowisko ministra M. Seweryńskiego, który niedawno stwierdził, że JBR-y należy zlikwidować, a na bazie ich pracowników naukowych stworzyć Państwowe Instytuty Naukowe. Status i zasady działania tych instytutów nie zostały jeszcze określone. Zlikwidowanie jednostek jest bardzo łatwe, ale stworzenie czegokolwiek z tego, co po nich pozostanie, jest niemożliwe, zwłaszcza jeśli bierze się pod uwagę tylko ludzi, a nie sprzęt i wyposażenie badawcze. Wiele instytutów technicznych bazuje na wyposażeniu technologicznym związanym z terenem, na którym się znajduje. Przenoszenie takiego wyposażenia jest bardzo kosztowne, praktycznie niemożliwe i jest równoważne jego zniszczeniu. Przy takich działaniach ministra za kilka miesięcy może rzeczywiście nie być jednostek badawczo-rozwojowych.

Ze strony KSN była propozycja wprowadzenia do ustawy o JBR nieobowiązywania ustawy o zamówieniach publicznych w przypadkach, kiedy praca nie jest finansowana z budżetu państwa. Dotychczas nie udało się tej propozycji wprowadzić do ustawy o zamówieniach publicznych. Być może uda się to wprowadzić do ustawy o JBR-ach. Ustawy o NCBiR (Narodowe Centrum Badań i Rozwoju) i o finansowaniu nauki są w Komisji ds. Solidarnego Państwa. Właściwie nie wiadomo po

co jest tworzona ustawa o NCBiR. Wygląda na to, że będzie to nowy sposób na przepuszczanie pieniędzy państwowych. Z naszej strony zostało zakwestionowanych wiele zapisów proponowanych w ustawie. Na poziomie Komisji Sejmowej nasze poprawki do ustawy zostały poparte znaczną większością głosów. Jednak Ministerstwo Nauki jest nastawione na likwidację JBR-ów. Niewielka ich część ma szansę przekształcenia w PIN-y. Znaczna część pieniędzy kierowanych na dofinansowanie nauki zostanie przeznaczona na administrację NCBiR. Będzie to kosztowało 80 mln zł.

Ad p. 9b. Odbyło się spotkanie Rady Sekretariatu Nauki i Oświaty z częścią Prezydium Komisji Krajowej. Nasze postulaty zostały przedstawione na piśmie. Głównym zarzutem były złe kontakty z rządem. Uzyskaliśmy kontakty z posłami, które mają nam ułatwić kontakty z rządem.

Ad p. 9c. Kol. J. Sobieszczański poinformował o **nadaniu ks. Zdzisławowi Peszkowskiemu Medalu Komisji Edukacji Narodowej**. Nadanie nastąpiło na wniosek złożony przez KSN. Wniosek został złożony na podstawie uchwały Prezydium Rady podjętej w trybie głosowania internetowego. Wręczenie medalu miało miejsce w sali kolumnowej Sejmu podczas uroczystości obchodu Dni Katyńskich.

Ad p. 10. W sprawie sytuacji na Politechnice Częstochowskiej informacji udzieliła kol. A. Paplińska. Poinformowała, że konflikt między Komisją Zakładową PCz, a Zarządem Regionu trwa nadal. Nie ma możliwości rozwiązania tego konfliktu we własnym zakresie ani z udziałem KSN. Do rozwiązania tego problemu powinna się włączyć Komisja Rewizyjna Komisji Krajowej.

Ad p. 11. Spraw wniesionych ani wolnych wniosków nie zgłoszono.

Krzysztof Weiss

INFORMACJA Z POSIEDZENIA PREZYDIUM RADY KSN NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

w dniu 12.05.2007 r.

Członkowie Prezydium:

Obecni: Krystyna Andrzejewska, Jerzy Dudek, Marek Gutowski, Wojciech Janik, Tadeusz Kolenda, Jerzy Olędzki, Alicja Paplińska, Wojciech Pillich, Kazimierz Siciński, Janusz Sobieszczański, Krzysztof Weiss.

Nieobecni: Andrzej Grząślewicz, Barbara Jakubowska, Ludomir Jankowski, Ryszard Mosakowski, Julian Srebrny,

Członkowie Komisji Rewizyjnej: Jacek Duda,

Zaproszeni goście: Jerzy Jackl, Joanna Kniecicka, G. Maciejko (w zastępstwie kol. J. Srebrnego).

Proponowany porządek zebrania:

1a. Omówienie szczegółowych propozycji KSN w zakresie finansowania nauki i szkolnictwa wyższego:

- budżet nauki na 2008 r.,
- budżet szkolnictwa wyższego na 2008 r.,
- środki na wynagrodzenia w szkolnictwie wyższym,
- środki na wydatki rzeczowe,
- środki na inne wydatki szkół wyższych.

1b. Omówienie innych postulatów i propozycji, które powinny być postawione na czerwcowym spotkaniu z Ministrem Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

2. Prezentacja projektu KSN noweli ustawy „Prawo o szkolnictwie wyższym”.

3. Podsumowanie prac Parlamentu nad ustawami sfery nauki. Określenie dalszych działań KSN.

4. Omówienie ewentualnego spotkania z Premierem RP.

5. Omówienie wystąpienia do Komisji Uchwał i Wniosków Zjazdu Krajowego NSZZ „Solidarność” z wnioskami w sprawie zmian usytuowania branż.

6. Wymiana informacji o realizacji ustawy lustracyjnej.

7. Sprawy bieżące.

8. Sprawy wniesione i wolne wnioski.

Zebranie otworzył kol. J. Sobieszczański. Przedstawił proponowany porządek obrad. Porządek obrad został przyjęty bez uwag.

Ad p. 1a. Informacje na temat **finansowania nauki i szkolnictwa wyższego** przedstawił kol. J. Sobieszczański. Poinformował, że postulaty KSN zostały już przekazane ministrowi M. Seweryńskiemu. Celem dzisiejszego omówienia jest przygotowanie jasnych krótkich uzasadnień, które zostaną omówione na spotkaniu z Ministrem. Tablice z obliczeniami środków na wynagrodzenia pracowników szkolnictwa wyższego przedstawili: kol. G. Maciejko i kol. J. Sobieszczański. Uwagi dotyczące finansowania nauki przedstawił kol. J. Olędzki. Finansowanie nauki jest niezgodne ze strategią lizbońską. W Ministerstwie Nauki było przygotowanych kilka wariantów rozwiązań dotyczących dochodzenia do strategii lizbońskiej. Obecnie nie ma żadnej strategii, a jest wyrażany tylko optymizm, że otrzymamy tak wiele środków z UE, że nie będziemy w stanie ich wykorzystać. Jednak zauważamy, że aby móc przyjąć i wykorzystać fundusze unijne, konieczne jest dofinansowanie nauki z budżetu państwa. Od dawna postulujemy nakłady w wysokości 0,6% PKB. Jeżeli nie będzie nakładów na aparaturę, to polska nauka nie będzie miała na czym pracować. Problematyczne także będzie utrzymanie akredytacji laboratoriów. Bez dofinansowania nauki nie mamy szans na wykorzystanie funduszy europejskich. Powinniśmy dokonać oceny realizacji grantów europejskich. O granty powinni występować ci, co się na

nauce znają, a nie tylko utytułowani. J. Sobieszczański podsumował, że głównym postulatem jest uzyskanie finansowania z budżetu państwa w wysokości 0,6% PKB. Kol. G. Maciejko dodała, że konieczne jest zapewnienie takiego finansowania z budżetu państwa, aby możliwe było wykorzystanie wszystkich funduszy z UE. Projekty europejskie muszą być współfinansowane przez budżet. Kol. K. Siciński zwrócił uwagę, że minister M. Seweryński zapewniał, że 0,6% PKB osiągniemy już w roku bieżącym, ale uwzględnił w tym środki strukturalne z UE. Musimy żądać, aby owe 0,6% PKB pochodziło tylko z budżetu państwa bez uwzględnienia pieniędzy unijnych. Przy aktualnym projekcie finansowania nauki wiodącymi jednostkami w projektach celowych będą przedsiębiorstwa, a nie ośrodki badawcze. Dotychczas przemysł był zbyt słaby, aby udźwignąć finansowanie z projektów unijnych i funduszy strukturalnych. Jeśli nie będzie dodatkowych mechanizmów wsparcia, to taki stan pozostanie. W naszej opinii powinny być ujęte projekty rozwojowe. Walczyliśmy o projekty, które stanowiłyby pomost między projektami celowymi, a grantami badawczymi. Są projekty badawcze takie, które mają szansę być wdrożone, ale ich poziom zaawansowania jest niewystarczający dla podjęcia projektu celowego. Taką funkcję spełniają projekty rozwojowe. Obecnie są one realizowane, ale są to projekty drobne, nie dające efektów istotnych dla gospodarki. Powinny zostać pokazane źródła finansowania takich projektów. Również powinny zostać pokazane źródła finansowania restrukturyzacji jednostek. Prowadzone są konsolidacje wielu JBR-ów, ale w projektach rozporządzeń planowane środki na restrukturyzację są bardzo małe. Rzeczywiste koszty konsolidacji jednostek są wielokrotnie wyższe. Albo nikt tych kosztów nie policzył, albo są to ruchy pozorowane, które nie prowadzą do rzeczywistej konsolidacji jednostek. Wynika z tego, że jednostki konsolidowane same z własnych środków będą musiały pokryć koszty przekształceń. Podsumowując dyskusję nad tym punktem przyjęto następujące postulaty:

1. Minimum finansowania nauki to 0,6% PKB z budżetu państwa.
2. Takie dofinansowanie nauki, aby nie było zagrożone wykorzystanie funduszy unijnych.
3. Zwiększenie środków na projekty rozwojowe.
4. Zapewnienie realnych środków na przekształcenia jednostek badawczo- rozwojowych.

Kol. J. Dudek zaproponował uzupełnienie o dalsze postulaty. Stwierdził, że obecnie dofinansowanie badań z funduszy strukturalnych wynosi do 50%. Jednak najpierw trzeba wyłożyć całą kwotę, a dopiero po realizacji następuje zwrot owoych 50%. Jeśli realizator projektu nie dysponuje funduszami na pełną realizację projektu, to nie może go zrealizować. Niezbędny jest system dofinansowywania takich projektów, chociaż w formie pożyczki na okres realizacji projektu. Przewiduje się tworzenie Państwowych Instytutów Naukowych (PIN). Powinny być zagwarantowane fundusze na płace dla pracowników PIN-ów. Powinny zostać również określone zasady ich tworzenia, działania i finansowania. Należy podkreślić zastój w podwyżkach płac pracowników nauki, głównie w JBR-ach i PAN. Również powinniśmy żądać jawności recenzji grantów. Obecny system uniemożliwia jakąkolwiek obronę przed niesprawiedliwą oceną projektów. Ostateczną redakcję postulatów w zakresie finansowania i organizacji nauki mają przygotować kol. J. Dudek, K. Siciński i J. Olędzki.

Sprawę **środków na wynagrodzenia w uczelniach** zreferowała kol. G. Maciejko. Obecnie brak jest informacji na temat zatrudnienia w uczelniach zarówno ogólnie jak i w poszczegól-

nych grupach. Brak również informacji na temat wysokości wynagrodzeń. Występowaliśmy w tej sprawie do ministra, ale brak odpowiedzi. Kol. W. Pillich poinformował, że uczelnie mają obowiązek dostarczyć takie dane do Ministerstwa do końca czerwca, tak że odpowiedzi możemy spodziewać się dopiero w lipcu. Kol. G. Maciejko kontynuując swoją wypowiedź poinformowała, że w dotychczasowych obliczeniach z braku aktualnych danych wykorzystano dane z poprzednich lat. Również tych danych nie udało się uzyskać z Ministerstwa. W związku z tym wykorzystano dane GUS za 2005 rok. Kol. J. Sobieszczański przedstawił swoje obliczenia. Oparł się na trochę innych danych. Według jego obliczeń według kwoty bazowej konieczne jest 6 663 mln zł, a według średniej płacy 7 386 mln zł. Są to kwoty 10 razy wyższe niż podaje kol. G. Maciejko. Zaznaczył, że w zapisie ustawowym jest podana kwota nie niższa niż wynikająca z ustawy, czyli wyższe kwoty są zgodne z ustawą. Kol. K. Andrzejewska zauważyła, że kol. G. Maciejko popełniła błąd w obliczeniach i podane wartości są na miesiąc a nie na rok. Czyli rzeczywiste wyliczone kwoty powinny być 12 razy wyższe. Zauważyła również, że kwota bazowa powinna być wyliczana na podstawie prognozowanej w danym roku średniej płacy. Kol. G. Maciejko poinformowała, że planowany wzrost płac w tym roku wynosi 5% i powinno to być uwzględnione w obliczeniach. Podsumowując dyskusję kol. J. Sobieszczański przypomniał, że ostateczna kwota zapotrzebowania na płace w bieżącym roku powinna wynosić 7 – 8 mld zł. Zaznaczył, że norma ustawowa pozwala Parlamentowi na stosowne zwiększenie środków na wynagrodzenia.

Kol. W. Pillich: Powinniśmy wychodzić z założenia, że środki budżetowe powinny gwarantować spełnienie wymagań ustawowych, a pozostałe środki uzyskiwane przez uczelnie powinny stanowić dodatkowe fundusze poprawiające sytuację finansową uczelni. Tylko pieniądze z budżetu (na wynagrodzenia) powinny być dzielone według podziału 3:2:1:1 natomiast pozostałe fundusze powinny być dzielone według kryteriów wewnętrznych uczelni. Walczyliśmy o to, aby kwota bazowa była powiększana o inflację. Ten warunek nie jest spełniony. Kol. J. Olędzki zwrócił uwagę na pojęcie godziwego wynagrodzenia. Powinno ono być naliczane w stosunku do PKB na głowę. Powinniśmy również przedstawić takie obliczenia. W ostatnim okresie średnia płaca uległa rozchwianiu. Trudno jest prognozować jej wartość.

Kol. J. Sobieszczański poruszył temat wydatków rzeczowych na uczelniach. Wychodząc z kwoty niezbędnej na wynagrodzenia (7-8 mld) należy wyliczyć kwotę na wydatki rzeczowe. Powinna ona stanowić 20% kwoty przeznaczonej na działalność dydaktyczną. Kol. J. Olędzki poinformował, że 20% wynika z oceny rzeczywistych kosztów w całym szkolnictwie wyższym. Osobno powinny być naliczane środki na inwestycje. Zgodnie z prawem unijnym zakup dużej aparatury badawczej powinien być zaliczany do inwestycji. W tym roku na inwestycje przeznaczona jest kwota 407 958 tys. zł. Jest to wzrost w stosunku do poprzedniego roku o 80 mln zł. Kol. J. Olędzki zwrócił uwagę, że ostatni program inwestycyjny dla uczelni był opracowany za czasów ministra M. Handkego. Od tego czasu nie opracowano nic nowego. Kol. W. Pillich zaproponował, aby z powodu braku wiarygodnych danych nie podawać konkretnych kwot na cele pozapłacowe, ale powinniśmy zasygnalizować ogrom potrzeb w tym zakresie. Kol. J. Sobieszczański zawnioskował w podsumowaniu, aby przygotować dane możliwe do osiągnięcia i opracować ten postulat w ciągu tygodnia.

Ad p. 1b. Omówienie dalszych postulatów. Kol. J. Sobieszczański zaproponował, aby środki przydzielane były dla

uczelnia z podziałem na wynagrodzenia i na cele pozapłacowe. Osobno powinny być przydzielane środki na inwestycje. Informacja o wysokości środków w poszczególnych grupach powinna być podawana do wiadomości pracowników.

Zwrócono uwagę, że powinien być postawiony problem braku współpracy pomiędzy KSN a ministerstwem, zwłaszcza w zakresie finansowania nauki i taryfikatora plac. Pomijanie uwag KSN i brak dialogu zaowocował potknięciami resortu. Rozporządzenia w tej sprawie wydano w kwietniu i w maju, a powinny obowiązywać od początku roku. Projekty rozporządzeń są zmieniane bez konsultacji ze związkami. Jest straszny bałagan we wprowadzaniu kolejnych przepisów. Powinniśmy w Ministerstwie również przypomnieć nasze wcześniejsze ustalenie. Zmiany w przepisach powinny być wprowadzane z odpowiednim wyprzedzeniem, tak aby był czas na dyskusję ze związkami zawodowymi. Kol. K. Siciński poruszył sprawę informacji o sprawach dotyczących nauki, a toczących się poza Ministerstwem Nauki. Przykładem jest prawo o zamówieniach publicznych, które dotyczy nauki, a nie było w środowisku w ogóle dyskutowane. Kol. G. Maciejko poruszyła sprawę kosztowności na poszczególnych kierunkach studiów. Koszty studiów na kierunkach technicznych i na medycynie są znacznie wyższe niż na kierunkach humanistycznych. Powinno to być uwzględniane w podziale środków pomiędzy uczelnie. Kol. J. Olędzki przypomniał, że w tej sprawie było pismo KSN do Ministerstwa, ale brakuje na nie jakiegokolwiek reakcji. W ogóle brak jest dyskusji merytorycznej w tej sprawie. Kol. J. Olędzki zobowiązał się do przygotowania materiałów w tej sprawie, ale zaznaczył, że brak jest dostępnych aktualnych danych. Kol. G. Maciejko zaproponowała, aby w rozmowach ze strony Ministerstwa uczestniczyli panowie Jurga i Kurzydłowski. Kol. W. Janik zgłosił wniosek, aby zwrócić się do Ministra o przekazanie informacji o programie realizacji programu „Solidarne Państwo” w zakresie nauki i szkolnictwa wyższego. Jesteśmy traktowani przez Ministra źle zarówno pod względem informacji jak i wysłuchiwanie uwag i odpowiedzi na propozycje. Kol. K. Andrzejewska ma przygotować pytania odnośnie rad pracowniczych. Całość ma przygotować kol. J. Sobieszczański z pomocą sekretarza.

Ad p. 2. Punkt zreferował kol. J. Sobieszczański. Powinniśmy jak najszybciej przygotować nasz projekt nowelizacji ustawy o szkolnictwie wyższym. Nie wiemy, kiedy te materiały mogą być nam potrzebne. Kol. W. Janik upomniał się o ustalenie jaki ma być zakres propozycji zmian ustawy ze strony KSN. Powinniśmy ustalić, czy występujemy z propozycją zmian dotyczących kariery naukowej. Jest to związane z koniecznością zmiany wielu przepisów prawnych. Kol. J. Olędzki zauważył, że jeśli mamy nawiązać do tego, co jest w pozostałej części Europy, to powinniśmy wystąpić z wnioskiem o likwidację tytułu naukowego i habilitacji. Kol. W. Janik zadał pytanie: czy mamy zaproponować zachowanie praw nabytych i oczekiwanie na naturalne rozwiązanie problemu czy dążyć do odebrania uprawnień tym, którzy je aktualnie posiadają. Kol. J. Sobieszczański zaproponował, aby pozostawić tytuł naukowy jako honorowy, a prawa nabyte powinny być honorowane. Kol. J. Olędzki przypomniał, że w środowisku naukowym jest silny sprzeciw przeciwko pozostawieniu tytułu honorowego profesora, natomiast jest pogląd, że uprawnień nabytych nie można cofnąć i w związku z tym dla tych, którzy te prawa nabyli, muszą one pozostać. W dalszej dyskusji kol. J. Olędzki poruszył sprawę odpłatności za studia. Zauważył, że podział na studia stacjonarne darmowe i niestacjonarne płatne jest niezgodny z konstytucją. Są nowe formy studiów, takie jak studia przez inter-

net, które w żaden sposób nie pasują do tych praktyk, ani do aktualnie obowiązującego prawa. Kol. K. Weiss wyraził pogląd, że wszystkie studia powinny być płatne, ale powinien istnieć system stypendiów, który umożliwiłby studiowanie osobom niezamożnym. W ten sposób można by ograniczyć wyjazdy absolwentów za granicę. Obecny system służy temu, aby za państwowe pieniądze szkolić ludzi, którzy natychmiast po studiach wyjeżdżają za granicę wspierając potencjał gospodarczy państw zamożnych. System stypendialny by to ograniczył. Kol. J. Sobieszczański zaprotestował przeciwko forsowaniu takiej propozycji. Stwierdził, że należy zachować studia bezpłatne, bo system stypendialny nie jest pewny i nie jest gwarantowany docelowo. Kol. K. Weiss stwierdził, że mimo wszystko interes państwa powinien być w systemie szkolnictwa zabezpieczony. Nie może być tak, że biedny kraj, jakim jest Polska, będzie dotował przez kształcenie specjalistów kraje znacznie bogatsze. Jednak po burzliwej dyskusji ustalono, że będziemy dążyć do zachowania studiów bezpłatnych i w miarę możliwości rezygnacji ze studiów płatnych. Na uczelniach należy wprowadzić osobę mediatora w sprawach naukowych pomiędzy pracownikami, a pracodawcą. Powinna być pełna jawność publikacji naukowych. Kol. G. Maciejko stwierdziła, że osoba mediatora jest bardzo potrzebna i ważna. Powinna ona podlegać Państwowej Inspekcji Pracy. Powinniśmy zadbać o to, aby zapis o KRASP zapewniał rzeczywistą autonomię uczelni. Kol. W. Janik uzupełnił, że w ustawie powinien znaleźć się zapis, że rektor reprezentuje uczelnię na zewnątrz, czyli powinien być reprezentantem uczelni w zakresie uprawnienia danego przez senat uczelni. Powinniśmy również poruszyć sprawę zasiłków dla nowozatrudnianych pracowników oraz sprawę podwyższenia pensum. Kol. G. Maciejko zaproponowała, aby jeśli zapisy w projekcie ustawy będą dla nas niekorzystne, zorganizować silny opór i protesty. Musimy nad tym czuwać. Kol. W. Janik przypomniał, że do każdej naszej propozycji zmian ustawy konieczne jest przygotowanie tekstów uzasadnienia. Podsumowując kol. J. Sobieszczański stwierdził, że propozycje wraz z uzasadnieniami powinny być przygotowane do końca tygodnia i przesłane do sekretariatu a następnie do członków Rady do zaopiniowania.

Ad p. 3. Wprowadzenia dokonał kol. J. Sobieszczański. Sprawa dotyczy trzech ustaw: ustawy o JBR, ustawy o NC-BiR i ustawy o finansowaniu nauki. Pierwsza z nich rozpatrywana jest przez Komisję ds. Edukacji i Młodzieży, a pozostałe dwie przez Komisję „Solidarne Państwo”. Jest to Komisja Nadzwyczajna. Relację przedstawili kol. J. Dudek i kol. K. Siciński. Zgłosiliśmy do tych ustaw wiele propozycji zmian. Początkowo zostały one przyjęte, ale w ostateczności nie znalazły się w zapisie projektu ustawy. Będziemy musieli w tej sprawie interweniować w Senacie. W sprawie ustawy o JBR to kolejne projekty ustawy nie były udostępniane dla KSN. Były trzy propozycje poprawek ze strony KSN, były poprawki zgłaszane przez RG JBR. Projekt ustawy został zatwierdzony przez Komisję. Z naszej strony były rozmowy z wieloma posłami. Wiele naszych propozycji zostało przyjętych, jednak później projekt poszedł do zaopiniowania przez inne komisje i obecnie nie wiemy co z naszych propozycji w ustawie pozostało. Do projektu ustawy o NCBiR również udało się wprowadzić pewne poprawki. Z najważniejszych zapisów, które udało się wprowadzić, to jest zwolnienie z obowiązku procedury przetargowej zakupów do prac nie realizowanych z dofinansowania państwowego, zakaz zajmowania dyrektorskich stanowisk przez osoby skazane prawomocnym wyrokiem za przestępstwa przeciw prawom pracowniczym i związkowym. Do ustawy o finansowaniu

nauki zgłosiliśmy najwięcej uwag. Część z nich została przyjęta. Jednak dopiero za tydzień będziemy wiedzieli co z tego zostało ostatecznie przyjęte. Musimy zorganizować spotkanie z Komisją Senacką i tam próbować osiągnąć nasze zapisy w ustawie.

Ad p. 4. Określono najważniejsze zagadnienia do poruszania w przypadku ewentualnego spotkania z Premierem:

1. bardzo złe stosunki między Rządem a KSN,
2. sprawa przekształceń placówek naukowych – powinny one być uzasadnione merytorycznie,
3. sprawy szkolnictwa wyższego i ustawy o szkolnictwie wyższym oraz sprawa lustracji na uczelniach.

Ad p. 5. Na WZD były podjęte uchwały w sprawie zmian statutu NSZZ „Solidarność”. Nasze postulaty były przedstawiane na Komisji Krajowej dwukrotnie. Były one tam poparte przez Sekretariat Nauki i Oświaty. Powinniśmy na początku zaproponować równouprawnienie branż i regionów. Będzie to stanowiło sygnał dla pozostałych branż. Powinna nastąpić komasacja regionów. Nie może być tak, że region, który ma mniej członków niż jakaś branża ma większe prawa. W przypadku sprawy częstochowskiej ujawniła się niemoc Komisji Krajowej przy załatwianiu konfliktów między Komisją Zakładową, a Zarządem Regionu. Kol. K. Weiss zaproponował, aby wprowadzić ustawową ochronę praw pracowniczych, pochodzących z wyboru członków władz sekcji krajowych. Członkowie Rady sekcji nie tylko nie otrzymują za swoją pracę, wykonywaną w czasie oficjalnie wolnym od pracy, żadnego wynagrodzenia to dodatkowo nie posiadają żadnej ochrony prawnej. Zostanie przygotowane wystąpienie z propozycjami zmian w Statucie Związku i w ustawie o związkach zawodowych.

Ad p.6. Informacje o przebiegu prac nad lustracją w uczelniach przedstawili niektórzy członkowie Prezydium. Kol. J. Sobieszkański poinformował, że na Politechnice Warszawskiej na większości wydziałów nie było protestów przeciw lustracji. Senat PW uznał, że nie będzie w tej sprawie podejmował uchwały. Kol. K. Andrzejewska poinformowała, że na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu został nawiązany kontakt z Instytutem Gaucka w Niemczech i podjęto program badawczy mający na celu sprawdzenie akt pracowników uniwersytetu. Powołano specjalną komisję złożoną z osób zaufania publicznego. Planują wystąpienie o europejski grant badawczy. Praca planowana jest na dwa lata. Kol. W. Janik poinformował, że na Akademii Rolniczej w Poznaniu nie było żadnych protestów przeciw lustracji. O sytuacji na Politechnice Śląskiej poinformował kol. W. Piliś. Powołano komisję lustracyjną. Informację o sytuacji w KSN przedstawił kol. K. Weiss. W KSN wszyscy członkowie Rady złożyli dokumenty lustracyjne do IPN. Niektórzy z nich otrzymali już odpowiedzi. Informacje na ten temat będą publikowane w „Wiadomościach KSN”. Kol. J. Sobieszkański przypomniał, że w sprawie lustracji KSN wielokrotnie się wypowiadał. Dwukrotnie na WZD były podejmowane uchwały w sprawie autolustracji. Powinniśmy skierować apel o autolustrację do różnych środowisk akademickich, między innymi do KRASP. Zaapelował do członków Prezydium o dalsze śledzenie akcji lustracyjnej na uczelniach i w placówkach naukowych.

Ad p. 7. i 8. Spraw wniesionych ani wolnych wniosków nie zgłoszono.

Na tym wyczerpano porządek obrad. Kol. J. Sobieszkański podziękował wszystkim za udział w zebraniu.

Krzysztof Weiss

Uchwała Rady Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” w sprawie zadań sekcji w 2007 r.

Warszawa, dnia 14 kwietnia 2007 r.

Rada KSN NSZZ „Solidarność” uznaje jako szczególnie ważne w 2007 roku prowadzenie następujących działań:

1. Udział w poprawieniu ustaw w sferze Nauki i Szkolnictwa Wyższego, finansowania nauk, powołania Narodowego Centrum Badań i Rozwoju, oraz restrukturyzacji JBR.
2. Dążenie do poprawy sytuacji finansowej placówek naukowych i szkół wyższych, a w szczególności udoskonalenia algorytmu rozdziału środków (m.in. poprzez postulowanie wyodrębnienia w dotacji budżetowej składnika przeznaczanego na wynagrodzenia).
3. Zintensyfikowanie wysiłków nad organizacją seminariów przy współpracy z EI.
4. Odbudowanie realizacji skutecznych stosunków z władzami.
5. Poszerzenie i pogłębienie działalności szkoleniowej i informacyjnej.
6. Obrona pracowników restrukturyzowanych Jednostek Badawczo-Rozwojowych, Szkół Wyższych i placówek PAN.

W dalszym ciągu KSN będzie starał się oddziaływać na uformowanie warunków do istotnego powiązania naszej nauki z gospodarką. Za bardzo ważne w bieżącym działaniu uznaje się działanie na rzecz:

- poprawy sytuacji finansowej placówek naukowych i szkół wyższych, a w szczególności poprawa wynagrodzeń pracowników
- racjonalności w procesie przekształceń placówek naukowych.

Ujęte w postulatach do Rządu oczekiwania finansowe, omawiane wstępnie na spotkaniu z ministrem Nauki i Szkolnictwa Wyższego wymagają dalszych konsekwentnych działań.

Za bardzo ważne uznaje się pogłębienie łączności z organizacjami zakładowymi należącymi do KSN. Skuteczność działania Związku sprawdza się na poziomie krajowym i w każdej placówce naukowej i uczelni.

Integralną częścią tej uchwały są plany pracy poszczególnych Komisji KSN.

Przewodniczący KSN NSZZ „S”
Janusz Sobieszkański

INFORMACJA O USTAWACH SFERY NAUKI

Kazimierz A. SICIŃSKI

Stan prac legislacyjnych nad ustawą o jednostkach badawczo-rozwojowych

WSTĘP

Projekt nowelizacji ustawy został udostępniony przez Rząd do konsultacji społecznych w połowie sierpnia 2006 r. razem z projektami dwóch innych ustaw: o Narodowym Centrum Badań i Rozwoju oraz o zmianie ustawy o zasadach finansowania nauki, przy czym projekt nowelizacji ustawy o JBR miał wówczas nieco inny tytuł. Jako środowisko NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” nauki i szkolnictwa wyższego braliśmy aktywny udział w opiniowaniu wszystkich trzech projektów. W opiniach prezentowaliśmy stanowisko naszego środowiska, że projekty te najlepiej byłoby rozpatrywać łącznie, a jeszcze lepiej – w pakiecie obejmującym nowe regulacje dotyczące szkolnictwa wyższego oraz Polskiej Akademii Nauk. Doprowadziłyby to bowiem do spójności tych projektów, do znaczącego kroku naprzód w reformowaniu spraw nauki w Polsce oraz do uzyskania efektywnych rozwiązań na miarę oczekiwań związanych ze Strategią Lizbońską Unii Europejskiej i tworzeniem również i w naszym kraju – gospodarki opartej na wiedzy, do której nam niestety jeszcze bardzo daleko. Widzieliśmy również, że nasze oczekiwania wyrażane w stosownych opiniach we wrześniu ubiegłego roku i później były dalece zbieżne ze stanowiskiem Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży Sejmu RP, wyrażonym w dezyderacie nr 5 do Prezesa Rady Ministrów w sprawie realizacji dotychczas obowiązującej ustawy o jednostkach badawczo-rozwojowych. Z oczekiwań Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży wnosiliśmy wówczas, że spodziewana nowelizacja tej ustawy pójdzie w kierunkach zarysowanych w tym dezyderacie.

Tak się jednak w wielu zapisach przedmiotowego projektu nie stało i projekt ustawy zawierał szereg niekorzystnych dla środowiska naukowego propozycji rozwiązań prawnych. Nie mogliśmy się przy tym oprzeć wrażeniu, że projekt ustawy w kilku miejscach nieracjonalnie dyskryminuje jednostki badawczo-rozwojowe, zamiast starać się je jak najlepiej wykorzystać dla dobra Polski.

Dlatego wnieśliśmy do niego poważne, wyszczególnione niżej zastrzeżenia. Zastrzeżenia dotyczą projektu wg druku sejmowego nr 1335. Na marginesie należałoby dodać, że w pewnej fazie dyskusji nad projektem zostaliśmy z niej bezpodstawnie wyłączeni, co spowodowało, że do Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego wystosowaliśmy – na przełomie października i listopada 2006 r. – stanowczy protest.

ZASTRZEŻENIA DO PROJEKTU (STAN NA DZIEŃ 28.02.2007)

DO ART. 1

(art. 1 dotyczył zmian w dotychczasowej ustawie o jednostkach badawczo-rozwojowych, dlatego dla jasności i odróżnienia od innych przepisów każdorazowo dodano uściślający to skrót „jbr”)

art. 2 jbr

Uważaliśmy, że jednostki badawczo-rozwojowe posiadające odpowiednie warunki materialne i techniczne powinny mieć możliwość prowadzenia specjalistycznych szkoleń i kształcenia ustawicznego kadr w różnych formach, jak to było dotąd zapisane w dotychczasowym ustępie 4 tego artykułu. Z niewiadomych powodów projekt dyskryminował jednostki badawczo-rozwojowe, podczas gdy wiele z nich prowadzi szkolenia i inne formy kształcenia z uwagi na posiadaną kadrę i aparaturę badawczą. Jest to szczególnie ważne w sytuacji podnoszenia kwalifikacji pracowników administracji i przedsiębiorstw, a także działań na rzecz podnoszenia innowacyjności gospodarki i realizacji programu operacyjnego Kapitał Ludzki.

art. 7 ust. 1 jbr

Uważaliśmy, że jednostka badawczo-rozwojowa może być łączona, dzielona, reorganizowana lub likwidowana, jeżeli nie wykonuje zadań określonych w art. 2.1 lub zadania te wykonuje nieefektywnie albo, gdy przemawiają za tym trwałe i wymierne korzyści ekonomiczne, a także, gdy nie wybrano rady naukowej zgodnie z wymaganiami określonymi w art. 25. Przekształcenia jednostki badawczo-rozwojowej powinny być realizowane, jeśli faktycznie wystąpią istotne przyczyny, natomiast nie powinny być efektem nie do końca uzasadnionej lub przemyślanej woli nadzorującego ministra.

art. 10 jbr

Proponowaliśmy uzupełnić go tak, by do spółki prawa handlowego, powstałej w wyniku komercjalizacji lub prywatyzacji jednostki badawczo-rozwojowej nie stosowano przez okres przejściowy, np. 3 lat od daty komercjalizacji lub prywatyzacji, wymogu wynikającego z art. 12 ust. 2 p. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o niektórych formach wspierania działalności innowacyjnej (Dz. U. Nr 179, poz. 1484, z późniejszymi zmianami).

Chodziło nam o stworzenie możliwości przekształcenia skomercjalizowanej jednostki badawczo-rozwojowej w centrum badawczo-rozwojowe, na co potrzebny jest czas 2-3 lat i w tym okresie jednostka powinna zachowywać uprawnienia JBR, aby nie doszło do utraty przez nią potencjału naukowego.

Opowiadaliśmy się też za utrzymaniem **art. 10a** tak, by spółkach powstałych w wyniku przekształcenia jednostek badawczo-rozwojowych, które chcą kontynuować dotychczasową działalność, mogła działać rada naukowa.

art. 10b jbr

W konsekwencji uwag dot. art. 10 i 10a opowiadaliśmy się za pozostawieniem go bez zmian, tak by rada naukowa w spółce posiadała dotychczasowe uprawnienia.

art. 11 jbr

Proponowaliśmy uzupełnienie tego artykułu tak, by sprawna aparatura badawcza zakupiona przez jednostkę z funduszy budżetowych przeznaczonych na naukę była wyłączona z postępowania likwidacyjnego lub upadłościowego i przekazana innej jednostce naukowej. Proces przekazania powinien być monitorowany przez organ sprawujący nadzór nad jednostką. Majątek związany z działalnością badawczą jednostki, a zakupiony z funduszy na naukę, powinien służyć nadal jednostkom naukowym.

art. 12b jbr

Proponowaliśmy uzupełnienie tego artykułu tak, by na wniosek ministra nadzorującego jednostkę badawczo-rozwojową jednostce mógł być jej nadany status państwowego instytutu badawczego zgodnie z procedurą określoną w art. 12a bez potrzeby ustanawiania wieloletniego programu, co powinno umożliwić przyspieszenie procesu powoływania PIB, który obecnie jest wysoce nieefektywny z uwagi na trudności proceduralne związane z ustanawianiem programów wieloletnich.

art. 14 jbr

Zapis dotyczący spółek nowotworzonych powinien naszym zdaniem być rozszerzony na istniejące spółki które, zgodnie z obowiązującym od roku prawem, powinny być do końca 2008 r. zlikwidowane.

art. 18 jbr

Uważaliśmy, że artykuł ten należy pozostawić bez zmian, ponieważ w ustawie w sposób jednoznaczny powinna być wyrażona intencja ustawodawcy o wspieraniu działalności badawczo-rozwojowych tak samo jak to jest w ustawach o szkolnictwie wyższym i PAN.

Tylko taki zapis gwarantuje utrzymanie zwolnienia podatkowego w innych ustawach.

art. 21 ust. 2 jbr

Proponowaliśmy utrzymanie 5-letniej kadencji dyrektora i 4-letniej kadencji rady naukowej. Praktyka dotychczasowa zapewniła ciągłość działania jednostki badawczo-rozwojowej, natomiast zapis w projekcie mógł spowodować nakładanie się kadencji oraz równoczesnych wyborów do rady naukowej i konkursu na funkcję dyrektora, co byłoby dla jednostki niekorzystne.

art. 21 ust. 3 jbr

Proponowaliśmy, by funkcję dyrektora jednostki badawczo-rozwojowej mogła pełnić osoba, która posiada wyższe wykształcenie, korzysta w pełni z praw publicznych i posiada co najmniej pięcioletnie doświadczenie w zarządzaniu zespołami badawczymi.

Wymóg nieposzlakowanej opinii wymieniony w projekcie był nieprecyzyjny i nie definiowalny w sensie prawnym, podczas gdy kryteria powinny być określone w sposób nie powodujący wątpliwości co do ich interpretacji.

art. 21 ust. 4, 5, 6 i 7 jbr

Proponowaliśmy utrzymanie zapisów, ponieważ zasadnicze założenia procedury konkursowej, która powinna być obligatoryjną normą, powinny być zawarte w ustawie, natomiast szczegóły techniczne powinny być zawarte w rozporządzeniu.

art. 25 ust. 3 jbr

Proponowaliśmy, by członków rady naukowej jednostki badawczo-rozwojowej wybierali w głosowaniu tajnym pracownicy jednostki z wyjątkiem jednej osoby (lub dwóch) z grupy podanej w ust. 1. p. 3, którą może wyznaczyć minister nadzorujący.

Przedstawiona procedura zachowuje dotychczasową zasadę demokratycznego wyboru rady naukowej a jednocześnie zapewnia przedstawicielowi ministra uczestnictwo w działalności rady. Natomiast nominowanie od 20 do 50 proc. składu rady przez nadzorującego ministra cofa jednostki do czasów PRL, kiedy to członkowie rad byli tak powoływani, a czemu nasz Związek – NSZZ „Solidarność” – był głęboko przeciwny.

art. 25 ust. 4 jbr

W ślad za uzasadnieniem jw. proponowaliśmy skreślić.

art. 25. ust. 2 jbr

Proponowaliśmy, by funkcja członka rady naukowej jednostki badawczo-rozwojowej mogła być łączona z funkcją dyrektora tej jednostki lub jego zastępcy. Chodziło tu głównie o umożliwienie dyrektorowi i jego zastępcom z tytułami i stopniami naukowymi członkostwo w radzie naukowej, co jest niezbędne z uwagi na uprawnienia niektórych jednostek do nadawania stopni naukowych oraz obowiązku pracowników naukowych uczestniczenia w pracach rady naukowej. Rozważaliśmy także zgłoszenie rozwiązania pośredniego, polegającego na rozszerzeniu składu rady naukowej o dyrektora i jego zastępców z tytułami i stopniami naukowymi przy rozpatrywaniu spraw związanych z prowadzeniem przez radę naukową przewodów doktorskich i habilitacyjnych.

art. 28 ust. 3 i 4 jbr

Proponowaliśmy utrzymanie, że odwołanie dyrektora bez konieczności zasięgnięcia opinii rady naukowej powinno mieć jawny charakter, czyli uzasadnienie odwołania dyrektora powinno być znane radzie naukowej. W przeciwnym wypadku mogą mieć miejsce odwołania dyrektorów nieuzasadnione w pełni, ponieważ zarzuty o działalności dyrektora w zakresie nielegalności lub niegospodarności mogą być jednostronne.

Proponowaliśmy utrzymanie możliwości zaskarżenia decyzji organu sprawującego nadzór do sądu administracyjnego ze względu na możliwość pochopnych i niewłaściwych decyzji organu nadzorującego.

art. 32 – 42 jbr

Uważaliśmy, że konieczna jest szczegółowa dyskusja tych art. i wprowadzenie zmian zgodnie z odpowiednimi zaleceniami Unii Europejskiej.

DO ART. 4

Uznaliśmy, że artykuł powinien być skreślony. Przewidywał on, że z dniem wejścia w życie ustawy utracą moc akty powołania dotychczasowych dyrektorów i w ciągu 3 miesięcy ministrowie powołają nowych dyrektorów. Regulacja taka budziła sprzeciw, ponieważ doprowadziłaby do paradoksalnej sytuacji, że nastąpi objęcie ponowną procedurą konkursową dyrektorów instytutów, którzy otrzymali w ostatnich 2 latach nominacje od ministrów na 5-letnią kadencję. Regulacja taka prowadziłaby też do destabilizacji działalności jednostek badawczo-rozwojowych. Trudno było znaleźć uzasadnienie dla takiej rządowej propozycji, która oznaczała niczym nieuzasadnioną negatywną ocenę całego środowiska jednostek badawczo-rozwojowych, a jednostki miały być obciążone kosztami nowych konkursów i wyborów. Było to tym bardziej niezasadne, ponieważ w wielu jednostkach przeprowadza się głęboką restrukturyzację, a tym połączenia kilku w jedną, a ich dyrektorzy są sygnatariuszami i gwarantami tych procesów.

DO ART. 5

Uznaliśmy, że też powinien być skreślony. Wybory nowej rady naukowej powinny być przeprowadzone po zakończeniu kadencji obecnej rady. Argumentowaliśmy, że wiele rad naukowych zostało wybranych w ciągu ostatnich 2 lat lub będzie wybranych w I półroczu 2007 r. Nie wydawało się zatem zasadne odwołanie licznych dopiero co wybranych rad i powoływanie nowych.

Po gruntownej analizie materii ustawowej poparliśmy przedyskutowane również z naszym udziałem rozwiązania zaproponowane przez Radę Główną Jednostek Badawczo-Rozwojowych, które stanowiły odzwierciedlenie i prawno-legislacyjne uściślenie naszego stanowiska opisanego powyżej.

Wnieśliśmy również o gruntowne przedyskutowanie, jak do projektu przedmiotowej ustawy wprowadzić niezbędną zdaniem całego środowiska naukowego zmianę polegającą na wyłączeniu spod prawa zamówień publicznych (Dz.U.Nr19,poz.177, Nr.96, poz.959, Nr 116, poz. 1207, Nr 145, poz. 1537 i Nr 273, poz. 2703) zamówień jednostek naukowych w rozumieniu przepisów o zasadach finansowania nauki, niezbędnych do realizacji umów cywilnoprawnych na badania naukowe, prace rozwojowe albo na wytwarzanie unikatowej aparatury naukowo-badawczej, urządzeń lub materiałów, finansowanych z przychodów tej jednostki w związku z wykonywaniem tych umów, z wyłączeniem przychodów pochodzących z budżetu państwa oraz budżetu Unii Europejskiej. W sprawie tej równolegle wystąpiliśmy do Senatu RP, który w tym samym czasie zajmował się nowelizacją Prawa zamówień publicznych. Ponieważ jednak na tym etapie prac legislacyjnych w Senacie wprowadzenie interesującego nas zapisu okazało się niemożliwe, wystąpiliśmy do Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Podkomisji ds. Nauki i Szkolnictwa Wyższego o odpowiednią zmianę w projekcie nowelizacji ustawy o JBR poprzez dodanie po art. 18a dodatkowego art. 18 b o brzmieniu:

18 b jbr

Do zamówień jednostek badawczo-rozwojowych, w rozumieniu przepisów o zasadach finansowania nauki, niezbędnych do realizacji umów cywilnoprawnych na badania naukowe, prace rozwojowe albo na wytwarzanie unikatowej aparatury naukowo-badawczej, urządzeń lub materiałów, finansowanych z przychodów tych jednostek w związku z wykonywaniem tych umów, z wyłączeniem przychodów pochodzących z budżetu państwa oraz budżetu Unii Europejskiej, nie stosuje się ustawy Prawo zamówień publicznych.

Uzasadnialiśmy, że postulowany przepis dotyczy sytuacji, w której jednostka badawczo-rozwojowa, realizując umowy cywilnoprawne, dokonuje zakupów lub zamawia usługi nie na własne potrzeby, ale na rzecz podmiotu zamawiającego u niej wykonanie określonego zadania. Beneficjentem zamówienia jest zleceniodawca pracy, a nie jej wykonawca – jednostka naukowa. Tym samym w odniesieniu do takiego przypadku nie powinny być stosowane regulacje unijne dotyczące podmiotów prawa publicznego. Podkreślaliśmy przy tym, że brak tego zapisu narusza zasady Unii Europejskiej w zakresie swobody konkurencji, ponieważ inne podmioty (np. zagraniczne) są uprzywilejowane w stosunku do polskich jednostek naukowych. Równocześnie występuje niedopuszczalna i nieuzasadniona zdaniem środowiska naukowego w Polsce ingerencja państwa w realizację umów cywilnoprawnych podmiotów działających na rynku. Postulowany przez nas zapis wydawał nam się tym bardziej zasadny, ponieważ w ustawie Prawo zamówień publicznych w art. 4 p. 3e wyłączono z procedury zamówień publicznych usługi w zakresie badań naukowych i prac rozwojowych, z wyjątkiem wykonywanych na potrzeby własne. Była to wyraźna wskazówka, że w ustawie o zamówieniach publicznych nie musi być tak rygorystyczna jak do tej pory. Na zakończenie naszego uzasadnienia podparliśmy się opinią całego środowiska. Środowisko naukowe bowiem uważa, że wprowadzenie postulowanego zapisu jest jak najbardziej wskazane, pozytywnie wpłynie na innowacyjność w Polsce i przyczyni się do tak potrzebnego w naszym kraju wzrostu badań naukowych finansowanych przez podmioty gospodarcze.

Podnieśliśmy też sprawę wymagań w stosunku do kandydatów na dyrektorów. Uważamy bowiem, że z tego grona należałoby wykluczyć osoby łamiące prawo, a w szczególności naruszające prawa pracownicze, z czym się niejednokrotnie spotykamy.

W toku prac Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży Sejmu oraz jej Podkomisji stałej ds. Nauki i Szkolnictwa Wyższego, przy naszym aktywnym udziale w ich obradach w okresie luty – maj 2007 r., uzyskaliśmy szereg korzystnych dla naszego środowiska rozwiązań. Był taki moment, że olbrzymia większość naszych propozycji znalazła poparcie posłów. Po szczegóły zainteresowanych odsyłam do odpowiednich stenogramów. Niestety później dochodziło np. do reasumpcji wygrywanych na naszą korzyść głosowań i wnoszenia sprzecznych z naszym stanowiskiem poprawek. Z przykrością należy stwierdzić, że w tej dziedzinie stykaliśmy się z przejawami nieprzychylnego nam stanowiska nie tylko rządu, ale i niektórych posłów rządzącej koalicji, przypisujących nam na dodatek udział w jakiejś czerwono-różowej zмовie utrudniającej jakoby rządowi i koalicji PiS-Samoobrona-LPR dokonanie ich zdaniem jedynie słusznych zmian w dotychczasowej ustawie.

CO UZYSKALIŚMY W TOKU DOTYCHCZASOWEJ LEGISLACJI - ZMIANY NASZYM ZDANIEM KORZYSTNE I NIEKORZYSTNE (W ODNIESIENIU DO DRUKU SENATU RP NR 458).

ART. 1

(art. 1 dotyczy zmian w dotychczasowej ustawie, dlatego podobnie jak poprzednio każdorazowo dodano uściślający to skrót „jbr”).

art. 2 ust. 2 jbr (umiarkowanie korzystny; chcieliśmy więcej)

Jednostki badawczo-rozwojowe posiadające odpowiednie warunki materialne i techniczne mogą prowadzić szkolenia specjalistyczne oraz różne formy kształcenia ustawicznego.

art. 7 ust. 1 jbr (niekorzystny)

Jednostka badawczo-rozwojowa może być łączona, dzielona, reorganizowana lub likwidowana, jeżeli minister sprawujący nadzór nad jednostką uzna to za uzasadnione merytorycznie, organizacyjnie lub finansowo.

art. 10 ust. 5 jbr (korzystny)

Do spółki prawa handlowego, powstałej w wyniku komercjalizacji lub prywatyzacji jednostki badawczo-rozwojowej nie stosuje się, przez okres 3 lat od daty komercjalizacji lub prywatyzacji, wymogu wynikającego z art. 12 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o niektórych formach wspierania działalności innowacyjnej (Dz. U. Nr 179, poz. 1484 oraz z 2006 r. Nr 107, poz. 723).

art. 10a jbr (korzystny)

W spółkach powstałych w wyniku przekształcenia jednostek badawczo-rozwojowych, które chcą kontynuować dotychczasową działalność, można powołać radę naukową.

Brak art. 10b jbr (niekorzystny)

art. 11b jbr (korzystny)

Sprawna aparatura badawcza zakupiona przez jednostkę z funduszy budżetowych przeznaczonych na naukę jest wyłączona z postępowania likwidacyjnego i upadłościowego i przekazana innej jednostce naukowej. Proces przekazania powinien być monitorowany przez organ sprawujący nadzór nad jednostką.

art. 12a ust. 3a jbr (korzystny)

Na wniosek ministra nadzorującego jednostkę badawczo-rozwojową jednostce może być nadany status państwowego instytutu badawczego bez potrzeby ustanowienia wieloletniego programu, o którym mowa w art. 12b.

art. 18 ust. 1 jbr (korzystny)

Jednostka badawczo-rozwojowa jest zwolniona z podatków na zasadach określonych w odrębnych przepisach.

art. 18 ust. 3 jbr (korzystny)

Do jednostki badawczo-rozwojowej nie stosuje się przepisów ustawy – Prawo zamówień publicznych w zakresie zamówień, niezbędnych do realizacji umów cywilnoprawnych na badania naukowe, prace rozwojowe albo na wytwarzanie unikatowej aparatury naukowo-badawczej, urządzeń lub materiałów finansowanych z przychodów jednostki w związku z wykonywaniem tych umów, z wyłączeniem przychodów pochodzących z budżetu państwa oraz budżetu Unii Europejskiej.

art. 21 ust. 2 jbr (korzystny)

Dyrektora jednostki badawczo-rozwojowej powołuje na okres 5 lat minister sprawujący nadzór nad tą jednostką spośród kandydatów wyłonionych w drodze konkursu, po zasięgnięciu opinii rady naukowej.

art. 21 ust. 3 p. 3 jbr (korzystny) i p. 4 jbr (w wyniku dyskusji nad naszym wnioskiem umiarkowanie korzystny), przy czym dla jasności przytaczam całość ust. 3, w tym nie budzące zastrzeżeń pp. 1-2

Funkcję dyrektora jednostki badawczo-rozwojowej może pełnić osoba, która:

- 1) posiada wyższe wykształcenie,
- 2) korzysta w pełni z praw publicznych,
- 3) posiada co najmniej pięcioletnie doświadczenie w zarządzaniu badaniami naukowymi lub zespołami badawczymi oraz przedsięwzięciami gospodarczymi lub finansowymi,
- 4) nie była skazana prawomocnym wyrokiem za umyślne przestępstwo lub przestępstwo skarbowe.

Uwaga: w p. 4 proponujemy:

4) nie była skazana prawomocnym wyrokiem za umyślne przestępstwo, przestępstwo skarbowe lub za naruszenie praw pracowniczych.

Art. 21 ust. 4 jbr (niekorzystny: uważaliśmy, że zasadnicze założenia procedury konkursowej, powinny być zawarte w ustawie)

Minister właściwy do spraw nauki określi, w drodze rozporządzenia tryb przeprowadzenia konkursu na dyrektora jednostki badawczo-rozwojowej, w tym powołania komisji konkursowej i sposób ogłoszenia konkursu, mając na względzie jawność i przejrzystość procedury.

art. 25 ust. 1 jbr (niekorzystny)

W skład rady naukowej jednostki badawczo-rozwojowej, w liczbie określonej w statucie tej jednostki, wchodzi:

- 1) pracownicy jednostki badawczo-rozwojowej ze stopniem naukowym lub tytułem naukowym, zatrudnieni w pełnym wymiarze czasu pracy, w liczbie stanowiącej nie mniej niż 30% i nie więcej niż 50% składu rady naukowej,
- 2) pracownicy badawczo-techniczni jednostki badawczo-rozwojowej zatrudnieni w pełnym wymiarze czasu pracy, w liczbie stanowiącej nie więcej niż 30% składu rady naukowej,
- 3) osoby spoza jednostki badawczo-rozwojowej posiadające tytuł naukowy lub stopień naukowy doktora habilitowanego, a także osoby wyróżniające się wiedzą i praktycznym dorobkiem w dziedzinie objętej zakresem działania jednostki badawczo-rozwojowej, w liczbie stanowiącej nie mniej niż 20% i nie więcej niż 50% składu rady naukowej.

art. 25 ust. 2 jbr (niekorzystny; dopuszczaliśmy łączenie funkcji z uwagi na uprawnienia niektórych jednostek do nadawania stopni naukowych)

Funkcja członka rady naukowej jednostki badawczo-rozwojowej nie może być łączona z funkcją dyrektora tej jednostki, jego zastępcy lub głównego księgowego.

art. 25 ust. 4 jbr (niekorzystny)

Członków rady naukowej jednostki badawczo-rozwojowej zatrudnionych poza tą jednostką powołuje na okres 4 lat minister sprawujący nadzór nad jednostką spośród kandydatów wskazanych przez jednostkę.

art. 28 ust. 3 jbr i w konsekwencji brak ust. 4 (niekorzystne)

Stwierdzenie przez ministra sprawującego nadzór nad jednostką nielegalności lub niegospodarności w działalności dyrektora jednostki może być podstawą do odwołania dyrektora, bez konieczności zasięgnięcia opinii, o której mowa w art. 22 ust. 1.

art. 41 jbr (niekorzystny; w toku prac legislacyjnych uzyskano lepsze rozwiązania)

1. Jednostka badawczo-rozwojowa, w której pracownik naukowy jest zatrudniony na podstawie mianowania, jest jego podstawowym miejscem pracy.

2. Pracownik naukowy zatrudniony w jednostce badawczo-rozwojowej w pełnym wymiarze czasu pracy, podejmując dodatkowe zatrudnienie w ramach stosunku pracy, ma obowiązek zawiadomić o tym kierownika jednostki.

3. Pracownika naukowego, w okresie trwania stosunku pracy, obowiązuje zakaz prowadzenia działalności konkurencyjnej, określony w odrębnej umowie.

4. Podjęcie przez pracownika naukowego dodatkowego zatrudnienia w ramach stosunku pracy u dodatkowego pracodawcy lub prowadzenie działalności gospodarczej bez wcześniejszego zawiadomienia dyrektora stanowi podstawę rozwiązania stosunku pracy za wypowiedzeniem w jednostce badawczo-rozwojowej stanowiącej podstawowe miejsce pracy tego pracownika.

5. Przepisy ust. 2-4 stosuje się do dyrektora jednostki, jego zastępcy oraz głównego księgowego jednostki, z tym że dyrektor jest obowiązany zawiadomić ministra sprawującego nadzór nad jednostką.

ART. 4 WG DRUKU SEJMOWEGO 1335 skreślony (korzystny)

NOWY ART. 4 (korzystny)

Przepis art. 14 ust. 8 ustawy, o której mowa w art. 1, stosuje się również do spółek kapitałowych utworzonych przez jednostki badawczo-rozwojowe przed dniem wejścia w życie ustawy w celu komercjalizacji wyników badań naukowych i prac rozwojowych, a także w celu prowadzenia działań z zakresu transferu technologii i promocji nauki.

ART. 5 (niekorzystny)

Rada naukowa wybrana przed dniem wejścia w życie ustawy działa w dotychczasowym składzie do końca swojej kadencji, nie dłużej jednak niż 12 miesięcy, od dnia wejścia w życie ustawy.

NOTATKA ZE SPOTKANIA MINISTRA K.J.KURZYDŁOWSKIEGO Z KRAJOWĄ SEKCJĄ NAUKI NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

Warszawa, dnia 15 marca 2007 r.

Spotkanie odbyło się 15 marca br. w siedzibie MNiSW.

Uczestnikami spotkania byli:

- prof. Krzysztof J. Kurzydłowski, Podsekretarz Stanu w MNiSW;
- dr Janusz Sobieszczański, Przewodniczący Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” (KSN NSZZ „S”);
- dr Jerzy Olędzki, Wiceprzewodniczący ds. organizacji i finansowania nauki KSN NSZZ „S”;
- Jerzy Dudek, Wiceprzewodniczący ds. JBR KSN NSZZ „S”;
- Kazimierz Siciński, członek Prezydium ds. płac KSN NSZZ „S”;
- Leszek Grabarczyk, Zastępca Dyrektora DSN MNiSW;
- Marcin Łuszczynski, główny specjalista DP MNiSW.

Spotkanie odbyło się z inicjatywy KSN NSZZ „S”, na zaproszenie Ministra Krzysztofa J. Kurzydłowskiego.

Przedstawiciele KSN NSZZ „S” przedłożyli Ministrowi prośbę o udzielenie informacji co do działań Ministerstwa w następujących obszarach:

- I. Nowelizacji ustawy o jednostkach badawczo-rozwojowych.
- II. Procesy przekształceń jednostek badawczo-rozwojowych (zwłaszcza nadzorowanych przez Ministra Gospodarki).
- III. Reorganizacja Polskiej Akademii Nauk.

I. Minister Krzysztof J. Kurzydłowski wyjaśnił, że zmiany projektowane w ustawie o jednostkach badawczo-rozwojowych służyć mają m.in. dostosowaniu organizacyjno-

prawnemu tych jednostek do wymogów otoczenia, w jakim funkcjonują (brak istotnych zmian od czasu transformacji ustrojowej). Część JBR-ów, dla których działalność badawczo-rozwojowa przestała być dominującą, powinna mieć możliwość prowadzenia działalności gospodarczej bez potrzeby jej nadzorowania przez właściwego ministra, jako prywatne przedsiębiorstwa.

Odnosząc się do przepisu projektu nowelizacji ustawy skutkującego zmianą na stanowiskach dyrektorów JBR-ów. Minister wyjaśnił, że projektowany przepis został dodany na posiedzeniu Rady Ministrów. Jednocześnie podkreślił, że nie jest zamknięta kwestia modyfikacji treści tej propozycji.

Omawiając projektowane zmiany dotyczące rad naukowych JBR-ów Minister podkreślił, że wobec pełnienia przez nie podwójnej funkcji: naukowej i nadzorczej oraz wobec częstej dysfunkcji rad naukowych w małych jednostkach (uzależnienie rad od dyrektorów jednostek) nowelizacja jest konieczna.

Minister przychylił się do pomysłu przedstawionego przez KSN NSZZ „S”, że kompromisowym rozwiązaniem może być odbywanie posiedzeń przez rady naukowe w dwóch składach: (i) w przypadku nadawania przez radę stopni naukowych - z udziałem dyrektora jednostki, którego stopień naukowy wlicza się do koniecznego minimum dającego

stosowne uprawnienia jednostce; (ii) w pozostałych przypadkach z wyłączeniem dyrektora.

Odnosząc się do problemu zwolnień podatkowych dla JBR-ów Minister zaznaczył, że właściwe sformułowanie przepisów jest jeszcze polem do dyskusji.

Wypowiadając się na temat problemu przekształceń JBR-ów w centra badawczo-rozwojowe, Minister poinformował, że MNiSW zwróciło się do Ministerstwa Gospodarki o zmianę (obniżenie) wymogów w tym względzie.

II. Minister K. Kurzydłowski z zadowoleniem odniósł się do rozpoczętego procesu restrukturyzacji sektorów JBR-owych. Zaznaczył jednak, że Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego w procesie tym odgrywa jedynie posiłkową rolę, inicjatywa i ciężar działań spoczywa na ministrach nadzorujących jednostki.

Pan Jerzy Dudek wskazał na potrzebę dokonania bardziej wnikliwej analizy dotyczącej mających połączyć się jednostek badawczo-rozwojowych oraz zwiększenie współpracy pomiędzy ministrem nadzorującym jednostkę, a mini-

strem właściwym do spraw nauki (uwaga dot. zmian w jednostkach podległych Ministrowi Gospodarki).

Pan Kazimierz Siciński zwrócił uwagę, że pomimo rozpoczęcia działań restrukturyzacyjnych nie zostały przewidziane środki finansowe na ich przeprowadzenie. Odnosząc się do powyższej wypowiedzi dyr. Leszek Grabarczyk wskazał, że przewiduje się w najbliższym czasie uruchomienie programu Ministra NiSW, mającego na celu wsparcie restrukturyzacji jednostek naukowych.

Na prośbę dr J. Sobieszczańskiego Minister obiecał zapoznać się bliżej ze sprawą przekształceń jednostki badawczo-rozwojowej pn. Przemysłowy Instytut Motoryzacji.

III. Minister K. Kurzydłowski odnosząc się do tematu reorganizacji PAN poinformował, że zgodnie z decyzją Prezesa Rady Ministrów, nie są obecnie podejmowane działania ze strony rządu w tym zakresie. Po wyborze nowego Prezydium PAN Akademia otrzymała czas, aby podjąć próbę samodzielnego zreformowania się i usprawnienia swojej działalności.

Opracował: Marcin Łuszczynski

XVI FORUM JEDNOSTEK BADAWCZO-ROZWOJOWYCH

W dniach 30.05 - 01.06 2007 roku odbyło się w Warszawie XVI Forum Sprawozdawczo -Wyborcze Jednostek Badawczo - Rozwojowych. W obradach uczestniczyli liczni goście, w tym Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego prof. zw. dr hab. Michał Seweryński, Dyrektor Departamentu Jednostek Nadzorowanych i Podległych w Ministerstwie Gospodarki Stanisław Hebda, Dyrektor Departamentu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Przewodniczący Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego prof. dr hab. inż. Jerzy Błażejowski, Przewodniczący Rady Nauki i Komitetu Polityki Naukowej i Naukowo-Technicznej prof. dr hab. Michał Szulczewski oraz wielu innych. W Forum uczestniczyli zaproszeni przedstawiciele Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” - Janusz Sobieszczański i Jerzy Dudek. Zadaniem delegatów było podsumowanie działalności władz Rady Głównej JBR w kończącej się kadencji i wybory nowych władz. Ważnym zadaniem było także odniesienie się do inicjatyw legislacyjnych Rządu dotyczących sfery nauki i do zaawansowanych procesów restrukturyzacyjnych JBR. W pierwszym dniu obrad Przewodniczący Rady Głównej JBR - Prof. dr inż. Zbigniew Śmieszek przedstawił sprawozdanie z działania Rady V kadencji. Zamieszczamy wystąpienie przewodniczącego RG JBR prof. dr inż. Zbigniewa Śmieszka zawierające analizę sytuacji i perspektyw wynikających z projektów przemian wnoszonych przez Rząd. Przewodniczący KSN Janusz Sobieszczański w swoim wystąpieniu odniósł się do inicjatyw Rządu, zwracając uwagę, że wobec części tych inicjatyw sygnalizowanych w sposób zbyt ogólnikowy nie można obecnie wypracować pogłębionej opinii. Uznał, iż istotnym błędem systemowym jest utrzymujący się ponad 15 lat niski poziom partycypacji gospodarki w angażowaniu się w badania skutkujące innowacyjnością. Wymaga to podjęcia stosownych działań nie tylko poszczególnych ministrów, lecz i całego Rządu. Oceniając procesy przekształceń zaznaczył, że KSN popiera szerokie otwarcie dla form organizacyjnych jednostek badawczo-rozwojowych, lecz praktyka przekształceń musi wynikać z merytorycznego uzasadnienia. Wyraził także uznanie dla

władz ustępującej Rady Głównej i jej Przewodniczącego prof. dr inż. Zbigniewa Śmieszka za cenny wkład w kształtowanie korzystniejszych warunków funkcjonowania JBR. Podziękował za rzetelne współdziałanie z KSN: „wspólne działania RG JBR i KSN dobrze dodały się do inicjatyw Parlamentu i Rządu”.

W drugim dniu odbywały się wybory do RG JBR VI kadencji oraz występowali zaproszeni goście. W wyniku wyborów wybrano 41 osobową Radę Główną i Przewodniczącego. Przewodniczącym Rady Głównej JBR został wybrany prof. dr hab. inż. Leszek Rafalski - Dyrektor Instytutu Badawczego Dróg i Mostów. W ostatnim dniu obrad Forum wystąpili kolejno prof. dr hab. Michał Szulczewski przewodniczący Rady Nauki i Komitetu Polityki Naukowej i Naukowo-Technicznej organu opiniodawczo-doradczego w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego prof. zw. dr hab. Michał Seweryński.

Prof. dr hab. Michał Szulczewski przedstawił aktualny stan prac nad ustawami dotyczącymi sfery nauki. Ustawa o utworzeniu Narodowego Centrum Badań i Rozwoju została uchwalona w Sejmie w dniu 15.06.2007 r., a w przygotowaniu są trzy ustawy:

- o utworzeniu Agencji Badań Poznawczych - gotowy jest projekt, który był opiniowany w maju. Agencja będzie przyznawała finanse systemem grantowym i będzie niezależna od ministra;
- o utworzeniu opracowany konspekt. Ustawa będzie regulowała działania jednostek naukowych pracujących na rzecz strategicznych kierunków w dziedzinie gospodarki, ochrony zdrowia i innych ważnych dziedzin. Jednostki w zakresie działalności statutowej będą finansowane przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego Państwowego Instytutu Naukowego - powstały założenia do ustawy. Jest, który będzie nad nimi sprawował nadzór. W MNiSW nie będzie jednostek badawczo-rozwojowych. Państwowymi Instytutami Naukowymi mogą zostać niektóre JBR-y i jednostki naukowe Polskiej Akademii Nauk.

- o organizacji sektora nauki i systemu finansowania nauki i prac rozwojowych. Ponadto przewodniczący RN stwierdził, że zostanie powołana Krajowa Rada Nauki, która będzie w całości mianowana i zastąpi Komitet Polityki Naukowej i Naukowo-Technicznej. Jest również zwolennikiem osłabiania barier między pionami nauki. Rozważana jest propozycja, aby Rada Nauki miała umocowanie przy Premierze.

Kolejny mówca minister prof. zw. dr hab. Michał Seweryński stwierdził, że w latach 2006 - 2007 nastąpił wzrost nakładów finansowych na naukę. Zapewnił o dalszym systematycznym wzroście finansowania badań do 26 mld zł w 2015 roku. Minister wykluczył możliwość istnienia Pań-

stwowego Instytutu Naukowego w innym resorcie niż MNI-SW. Jeżeli w resortach pozostaną jednostki badawczo-rozwojowe, to nie otrzymają finansowania z resortu Nauki. W swojej wypowiedzi Minister zapewnił, że będzie zwiększone finansowanie dla studiów doktoranckich oraz na badania prowadzone na uczelniach. Natomiast Narodowe Centrum Badań i Rozwoju będzie finansować także JBR-y i sektor prywatny. Na zakończenie Minister stwierdził, że jest otwarty na dyskusję oraz wszelkie propozycje dotyczące koncepcji powstania PIN. Po wystąpieniu Ministra przewodniczący Rady Głównej podziękował wszystkim zebranych za udział w obradach.

Opracował: Jerzy Dudek

Poniżej przedstawiamy wystąpienie przewodniczącego prof. dr inż. Zbigniewa Śmieszka na XVI Forum RG JBR

Szanowni Elektorzy, Szanowni Zebrani!

XVI Forum JBR ma charakter szczególnie:

- jest Forum sprawozdawczo-wyborczym, które zdecyduje o wyborze nowej Rady Głównej i nowego przewodniczącego,
- odbywa się w okresie wprowadzenia ważnych ustaw,
- odbywa się w okresie reorganizacji JBR,
- rozpoczyna się realizacja Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka, wnet rozpocznie się korzystanie ze środków strukturalnych, uruchomiona została Inicjatywa Technologiczna I,
- rozpoczyna się realizacja projektów VII Programu Ramowego,
- ma miejsce opracowanie nowego Krajowego Programu Ramowego w związku z przewidywaniem uruchomienia działalności Narodowego Centrum Badań i Rozwoju.

Działania te powinny wyraźnie wpłynąć na to co w gruncie rzeczy jest najważniejsze: czyli tworzenie i wdrażanie nowych, polskich technologii i produktów, rozwój innowacyjności jako podstawy gospodarki opartej o wiedzę w warunkach silnej konkurencji globalnej. A realizacja tego celu oznacza potrzebę umocnienia, a nie osłabienia JBR jako podstawowego pionu nauki, ukierunkowanego na innowacyjność i wdrażalność swoich opracowań, czego wynikiem jest fakt, że 80% wdrożeń wiąże się z opracowaniami JBR. Różnorodność efektów ekonomicznych i wdrożeniowych wynika z charakteru działalności JBR we wszystkich obszarach naszego kraju: przemysłu, rolnictwa, służby zdrowia, ochrony środowiska, budownictwa i transportu, obronności kraju. Umacnia się pozycja polskich JBR-ów w środowisku placówek badawczych Unii Europejskiej.

JBR pełnią wysoce odpowiedzialną rolę służb publicznych i wykonują specjalistyczne badania posiadając blisko 300, w tym w większości akredytowanych i notyfikowanych w UE, unikalnych laboratoriów. Niestety nie znajduje to swojego wyrazu w docenianiu znaczenia JBR, w tym zakresie finansowania badań prowadzonych przez JBR, które jest niskie zarówno w odniesieniu do środków budżetowych jak i pozabudżetowych.

Finansowanie budżetowe JBR jest na poziomie 20-40% ich przychodów, szczególnie dla JBR Ministerstwa Gospodarki wynosi tylko 25%. Natomiast finansowanie badań przez przedsiębiorstwa jest na krytycznie niskim poziomie, bo wynosi tylko 22,6% całkowitego budżetu nauki, co stanowi 0,17% PKB, a to oznacza jeden z najniższych wskaźników finansowania pozabudżetowego w skali Unii Europejskiej i przez wiele lat nie podjęto dostatecznie aktywnych działań dla zmiany tego stanu rzeczy.

Udział JBR w środkach budżetu nauki spadł poniżej 30%, a to oznacza faktycznie dalszy wzrost nakładów na badania mniej efektywne w stosunku do badań prowadzonych przez JBR. Paradoksem jest, że pion nauki, którego efektywność badań jest najwyższa jest najmniej finansowany. Jest to mało zrozumiałe także i dlatego, że:

- 68,4% JBR czyli powyżej 100 JBR posiada I i II kategorię wg ostatniej oceny parametrycznej,
- po raz pierwszy w ubiegłym roku przyznane nagrody Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego otrzymali głównie przedstawiciele JBR, w tym prof. Grzegorz Grynkiewicz z Instytutu Farmaceutycznego – laureat w kategorii badań na rzecz nauki i Prof. Zygmunt Pejsak z Państwowego Instytutu Weterynaryjnego - laureat w kategorii badań na rzecz rozwoju gospodarki,
- w ostatnim konkursie „Polski produkt przyszłości”, organizowanym corocznie przez PARP, wśród 5 nagrodzonych i wyróżnionych projektów trzy to projekty JBR uzyskane przez Instytut Fizjologii i Patologii Słuchu wspólnie z Instytutem Systemów Sterowania, Instytut Spawalnictwa i Instytut Energii Atomowej,
- Nagrodę Kryształowej Brukselki otrzymał Instytut Medycyny Pracy w Łodzi, a nagrodę indywidualną dr inż. Tomasz Golec z Instytutu Energetyki.

Niedocenie roli i działalności JBR było powodem skierowania pod koniec ubiegłego roku do Premiera Rządu J. Kaczyńskiego przez Prezydium Rady Głównej pisma informującego o wynikach i warunkach działalności JBR z prośbą o spotkanie. W piśmie tym jednocześnie przedstawiona została także krytyczna ocena ostatniej wersji z grudnia 2006r. nowelizacji Ustawy o JBR nie uzgodnionej z RG JBR. Do spotkania z Premierem Rządu nie doszło; Kancelaria Premiera odpisała, że Premier jest bardzo zajęty, a poza tym że sprawy nauki i badań naukowych prowadzi Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego; niemniej przeprowadzone zostały ważne rozmowy w Kancelarii Premiera, które wymagają kontynuacji.

Jak wiadomo Rada Główna JBR wsparła od początku działania prowadzące do reformy polskiej nauki w tym:

- umocnienie pozycji ministra nauki,
- utworzenie Narodowego Centrum Badań i Rozwoju,
- zmianę ustawy o finansowaniu nauki,
- reorganizację jednostek naukowych, w tym JBR.

Sprawą sporną stała się ustawa o JBR, która została oceniona przez nas negatywnie z uwagi na:

- ograniczenie dotychczasowych zadań JBR,

- ograniczenie i utrudnienie w prowadzeniu działalności gospodarczej, w tym ukierunkowanej na innowacyjność i nowe technologie,
- wyłączenie z treści ustawy zasad przeprowadzania konkursów na dyrektora JBR i przeniesienie tej regulacji do rozporządzenia ministra,
- osłabienie pozycji dyrektora i rady naukowej; odejście od pełnej wybieralności rady naukowej oraz wprowadzenie obowiązku nowych wyborów do rad naukowych w terminie 12 miesięcy od wejścia ustawy w życie,
- wprowadzenie obowiązku przeprowadzenia nowych konkursów na dyrektora po wejściu ustawy w życie, co odebraliśmy jako nieuzasadnioną, negatywną ocenę całego środowiska.

W pracach nad nowelizacją ustawy o JBR aktywny udział brali przedstawiciele RG: L. Rafalski, M. Daszkiewicz, St. Paradowski, J. Gromek, i A. Meder. Komisja Sejmowa przyjęła wiele racjonalnych postulatów RG, jednak na plenarnym posiedzeniu Sejmu sprawozdanie Komisji zostało ostro i negatywnie ocenione przez przedstawicieli partii rządzącej oraz przedstawiciela Rządu w osobie V-ministra K. Kurzydłowskiego i w związku z tym odbyło się kolejne posiedzenie Komisji Nauki, a następnie plenarne posiedzenie Sejmu, który przyjął ustawę o JBR. Ale szczegółowo o tym powie V-przewodniczący RG prof. L. Rafalski oraz Sekretarz Rady dr M. Daszkiewicz.

Całemu Zespołowi pragnę serdecznie podziękować za wysiłki w kierunku właściwego kształtu ustawy.

Należy podkreślić aktywność i pełne współdziałanie ze strony Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”, a szczególnie przewodniczącego Janusza Sobieszkańskiego, Jerzego Dudka i Kazimierza Sicińskiego, za co składam im wyrazy wysokiego uznania.

Podobnie budująca była ocena i wsparcie ze strony wielu posłów Komisji Nauki, w tym przewodniczącej K. Szumilas, V. przewodniczącej M. Nowak, posła A. Smirnowa i wielu innych.

Warte podkreślenia jest, że w przyjętych przez Sejm innych ustawach, a mianowicie w ustawie o finansowaniu nauki przyjęto, że środki statutowe mogą być przyznane jednostkom naukowym wszystkich kategorii, a w ustawie o NCBR przyjęto możliwość uczestnictwa w programach strategicznych jednostek naukowych także wszystkich kategorii.

Reorganizacja JBR prowadzona jest intensywnie od wielu miesięcy we wszystkich ministerstwach, szczególnie w Ministerstwie Gospodarki. W wyniku tej reorganizacji ilość JBR w MG w okresie 2007-2008 zmniejszy się ze 100 do 40 JBR w wyniku łączenia 57 JBR w 21 jednostek, komercjalizacji 20 i prywatyzacji 10 jednostek oraz zachowania dotychczasowego statusu przez 18 JBR. Proces reorganizacji jest procesem złożonym wymagającym rozwiązania wielu problemów przykładowo takich jak:

- właściwy wybór lidera konsolidacji,
- przeniesienie uprawnień notyfikacyjnych i akredytacji laboratoriów na lidera,
- nadanie statusu CBR tym komercjalizowanym jednostkom, które czasowo nie mogą spełnić wymogu 50% przychodu z prac B+R.

Pragnę podkreślić, że współpraca Rady Głównej z dyr. St. Hebdą, dyrektorem Departamentu nadzorującego JBR układa się dobrze, uwzględniane są propozycje i stanowiska JBR i Rady Głównej. I cieszy to, że od roku, od spotkania z min. T. Lubińską i Ministrem Gospodarki P.G. Woźniakiem reorganizacja JBR odbywa się ogólnie zgodnie ze stanowiskiem i Ministerstwa i RG JBR, czego nie

można było uzgodnić z poprzednim rządem. Okazuje się, że dla realizacji rozsądnej reorganizacji JBR nie potrzeba nowej ustawy, a wystarczy dobra wola i rozsądna koncepcja, której podstawowym założeniem jest ochrona polskiego potencjału badawczego, który nie jest duży i w ostatnich kilkunastu latach stale był narażony na demontaż wbrew żywotnym interesom naszego kraju.

Wiadomo, że w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi reorganizacja JBR prowadzona jest od dawna, przedstawił ją na ostatnich posiedzeniach Rady Głównej dyr. E. Chyłek i dyr. W. Maksymiuk, a ważnym kierunkiem reorganizacji jest status PIB, który posiada już 5 instytutów MR.

Jednocześnie wiadomo, że MNiSW opracowuje koncepcję utworzenia Państwowych Instytutów Naukowych pod nadzorem Ministra Nauki i ta koncepcja warta jest poparcia. Można założyć, że PIN głównie będą tworzone na bazie JBR, ponieważ placówki PAN podlegają reorganizacji w ramach PAN. Na dzień dzisiejszy nie jest jasne jednak jaki będzie kształt, ilość i charakter PIN, jaka będzie przyszłość PIB, jak ma wyglądać finansowanie badań w odniesieniu do całości JBR. Niewiarygodne jest bowiem założenie o likwidacji JBR, bo wtedy pojawiają się pytania natury zasadniczej:

- 1) Jeśli ma nastąpić likwidacja JBR to po co prace legislacyjne nad nowelizacją ustawy o JBR ?
- 2) Poszczególne ministerstwa, w tym Ministerstwo Gospodarki, podjęły intensywne działania w kierunku reorganizacji JBR, a więc po co te działania ?
- 3) Jednostki badawczo-rozwojowe działają we wszystkich obszarach naszego kraju i podlegają 8 ministrom resortowym. Czy zamiar likwidacji JBR jest uzgodniony z tymi ministrami ?
- 4) JBR prowadzą nie tylko badania naukowe, ale pełnią funkcje służb publicznych, np. w zakresie służby zdrowia, rolnictwa, ochrony środowiska i żadna inna instytucja badawcza tych funkcji nie jest w stanie pełnić,
- 5) JBR prowadzą jako jedyne specjalne badania w zakresie atestacji i certyfikacji, posiadają notyfikowane laboratoria,
- 6) Efektywność badań prowadzonych przez JBR jest najwyższa, 80% wdrożeń jest wynikiem ich pracy, a rola i znaczenie takich jednostek naukowych jak JBR znacząco rośnie w całej Unii Europejskiej w sytuacji rozwoju gospodarki opartej o wiedzę i innowacyjność,
- 7) JBR prowadzą głównie badania stosowane o charakterze wdrożeniowym i ich likwidacja oznaczać będzie dalsze przesunięcie środków budżetowych na badania poznawcze, z ograniczeniem badań stosowanych i rozwojowych, a więc w kierunku zupełnie odwrotnym niż to ma miejsce w czołowych krajach świata, w sytuacji kiedy przecież innowacyjność naszej gospodarki jest niska i pod tym względem zajmujemy jedno z ostatnich miejsc w Unii Europejskiej,
- 8) Likwidacja JBR może spowodować zahamowania w realizacji programów badawczych krajowych i międzynarodowych,
- 9) W naszym kraju funkcjonuje 9 Państwowych Instytutów Badawczych (PIB) i w związku z tym jaka będzie ich pozycja w stosunku do PIN.

Jednocześnie całkowicie niejasna staje się sytuacja JBR, które nie przejdą do struktury PIN; sprawą zasadniczą staje się finansowanie badań prowadzonych przez te JBR, a odcięcie tych JBR od środków budżetowych oznacza praktycznie ich likwidację. Należy ponownie podkreślić, że może to prowadzić do dalszego zmniejszenia obszaru badań stoso-

wanych i rozwojowych najbardziej istotnych dla rozwoju gospodarki.

Sprawa ta staje się kolejnym punktem zapalnym w odniesieniu do JBR i świadczy o braku właściwej komunikacji między MNiSW, ministerstwami branżowymi i naszym środowiskiem.

Pragnę poinformować, że spotkanie Prezydium RG z Komitetem PNINT w dniu 5.04.br. było rzeczowe. W toku tego spotkania przedstawiłem stan i działalność JBR, akcentując szczególnie brak dostatecznych środków finansowych na badania, w tym szczególnie środków na badania prototypów i instalacji pilotowych, potrzebę umocnienia JBR w warunkach gospodarki opartej o wiedzę i innowacyjność, informując o reorganizacji JBR w ramach poszczególnych ministerstw. Zwróciłem się do Komitetu o aktywne włączenie RG JBR i JBR w prace nad nowym Krajowym Programem Ramowym, podkreśliłem znaczenie integracji i zacieśniania współpracy pionów nauki, co było inicjatywą RG JBR. Zwrócono także uwagę na brak równorzędnej reprezentacji naszego środowiska w Radzie Nauki, a także w wielu komisjach i zespołach Rady.

Jednocześnie stwierdziłem, że niepokój naszego środowiska budzą zasady oceny parametrycznej, o czym sądzę powie więcej prof. A. Jeleński, prof. J. Pilarczyk i prof. T. Bold.

W toku szerokiej dyskusji wysunięto potrzebę opracowania całościowej koncepcji polskiej nauki z uwzględnieniem dużych organizacji badawczych i tendencji zmian, które występują w Unii Europejskiej, mając przede wszystkim na uwadze cele, zadania i politykę naukową naszego kraju.

I w tym miejscu pragnę podnieść sprawy zasadnicze. Jak to jest, jak do tego doszło, że działalność JBR nie jest obecnie wystarczająco wspierana przez MNiSW i w pewnym stopniu przez niektóre ministerstwa resortowe ?

Jako państwowe jednostki naukowe o największej efektywności badań mamy pełne prawo oczekiwać tego wsparcia. Spotkałem się z takim zarzutem, że wśród 100 JBR tylko 20-30 to jednostki dobre. Przecież to nieprawda, bo ponad 100 JBR ma I i II kategorię, kilkadziesiąt pełni rolę wiodącą w poszczególnych sektorach i branżach, a wszystkie JBR prowadzą badania potrzebne, jeśli pozyskują zamówienia na ich realizację i do tego przy znikomym udziale środków budżetowych.

Obecne kierownictwo MNiSW prezentuje w stosunku do JBR stanowisko krytyczne, moim zdaniem, nie w pełni obiektywne. Mówię to ze smutkiem, ponieważ pewne sprawy, różnice w ocenach, można przynajmniej próbować wyjaśnić w otwartej dyskusji i szczerzej rozmowie. Do takiej szczerzej wymiany poglądów nie doszło i jesteśmy zaskakiwani niektórymi działaniami i decyzjami.

Nie docenia się osiągnięć i pozycji JBR, które zostały uzyskane w warunkach permanentnego niedofinansowania, w sytuacji kiedy JBR mają o wiele niższe finansowanie budżetowe w stosunku do innych pionów, a wykazują się lepszymi, z punktu widzenia gospodarki i państwa, wynikami badawczymi. Powstaje w ten sposób, przy takim odniesieniu do JBR, sytuacja niepotrzebnych dysonansów i potencjalnego konfliktu także w stosunku do innych pionów nauki, które jak wiadomo mają zabezpieczenie środkami budżetowymi na poziomie 80-90%. Powstaje więc pytanie i obawa o obiektywność ocen w tym projektów badawczych takich jak projekty rozwojowe. Przewlekłe są procedury ocen w MNiSW powodujące, że zatwierdzenie projektów trwa wiele miesięcy, co dla JBR oznacza większe zagrożenie w ciągłości finansowania badań.

Dyskusja na temat JBR i odniesienie do nich mają znaczenie o wiele większe, ponieważ dotyczą kluczowych problemów całej polskiej nauki i innowacyjności gospodarki. Chodzi o takie problemy jak:

- 1) strategia w zakresie badań naukowych i polityki naukowej,
- 2) reorganizacja jednostek naukowych, w tym JBR.

Polityka naukowa realizowana przez MNiSW nasuwa wiele pytań. Polityka ta nadal w zbyt małym stopniu ukierunkowana jest na osiąganie określonych celów, szczególnie w zakresie innowacyjności gospodarki. Sytuację może poprawić działalność NCBiR, o ile tematyka badań zostanie dobrana odpowiednio do kierunków rozwoju polskiej gospodarki. Oznacza to potrzebę udziału naszego środowiska w opracowaniu nowego Krajowego Programu Ramowego, a jak dotychczas nie ma to miejsca mimo, że przecież ten Program to program badań strategicznych, głównie stosowanych, ważnych dla rozwoju kraju i gospodarki. Powstaje proste pytanie, dlaczego przedstawiciele JBR nie zostali zaproszeni do udziału w pracach zespołu, który opracowuje nowy Krajowy Program Ramowy ?

Druga kluczowa sprawa dot. reorganizacji JBR, została podjęta i wsparta przez nasze środowisko od kilku lat, ale realizowana jest dopiero w ostatnim roku we wszystkich ministerstwach. W jej wyniku nastąpią zasadnicze zmiany jakościowe i ilościowe struktury JBR. Ilość JBR zmniejszy się z obecnych 190 do ok. 80-90 pod koniec 2008 r., co tworzy nowe perspektywy ich działalności.

Można i trzeba zadać pytanie, czy ta reorganizacja jest wystarczająca i odpowiednia w perspektywie osiągnięcia pełnej konkurencyjności naszych jednostek badawczych w skali europejskiej, globalnej, bo w gruncie rzeczy taka reorganizacja i perspektywa jest konieczna.

Należy wykonać pełną analizę tej sytuacji z uwzględnieniem następujących założeń:

- prowadzona reorganizacja, szczególnie łączenie JBR, wymaga spokojnej realizacji i kontynuacji w okresie 2007 – 2008, dla osiągnięcia założonych celów w zakresie wyższej efektywności badań i uzyskania efektów synergii,
- utworzenie Państwowych Instytutów Naukowych wg propozycji MNSW wymaga określenia charakteru i zakresu działalności nowych instytutów; nie powinno wiązać się z likwidacją JBR i oznaczać oderwania wszystkich instytutów od poszczególnych resortów, a powinno mieć charakter selektywny,
- niedopuszczalne jest zagrożenie dla finansowania JBR, instytutów resortowych ze środków budżetowych przeznaczonych na naukę tylko dlatego, że budżetem nauki dysponuje MNiSW, bo wtedy powstaje pytanie o potrzebie pierwotnej redystrybucji tego budżetu między poszczególne ministerstwa tak jak w innych krajach,
- celowe jest opracowanie nowej ustawy o instytutach badawczych, zastępującej ustawę o jednostkach badawczo-rozwojowych,
- należy rozpatrzyć utworzenie w naszym kraju kilku dużych organizacji badawczych na wzór organizacji badawczych działających w Unii Europejskiej takich jak TNO – Holandia, VTT – Finlandia czy Tecnalia – Hiszpania, prowadzących badania interdyscyplinarne dla całej polskiej gospodarki i państwa.

W tym miejscu warto poinformować, że Rada Główna JBR zorganizowała 18 maja konferencję „Nowa strategia i osiągnięcia badań w Unii Europejskiej” z udziałem Sekretarzy Generalnych dwóch organizacji EARTO i EIRMA grupujących JBR Unii Europejskiej (300 JBR,

100 000 pracowników naukowych i technicznych, ogromne budżety badań), której przebieg potwierdza nasze stanowisko w zakresie strategii, polityki i organizacji badań w naszym kraju.

Szanowni Elektorzy, szanowni Zebrani !

W okresie od ostatniego Forum Rada Główna prowadziła w pełni aktywną działalność. Odbyły się 3 posiedzenia Rady Głównej:

- w dniu 4.09.2006 r. w Instytucie Ochrony Środowiska na temat podsumowania obrad XV Forum, restrukturyzacji JBR oraz wyników oceny parametrycznej jednostek naukowych,
- w dniu 24 listopada 2006 r. w CIOP z udziałem Min. K. Kurzydłowskiego, dyr. St. Hebdy i przedstawicieli różnych organizacji, na którym omówiono stan w zakresie projektów nowych ustaw i ważne, aktualne problemy działalności JBR,
- w dniu 04.04.2007r. w Instytucie Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej poświęcone szczególnie omówieniu zmian do ustawy o JBR oraz problemów działalności instytutów rolniczych.

Dyrektorom tych instytutów prof. B. Gworek, prof. D. Koradeckiej i prof. A. Kowalskiemu dziękuję serdecznie za doskonałą organizację posiedzeń Rady Głównej.

W sierpniu ub. roku odbyło się ważne spotkanie dyrektorów JBR MG z Ministrem Gospodarki P.G. Woźniakiem. W toku spotkania z Ministrem uzgodniono celowość powołania zespołu złożonego z przedstawicieli JBR i odpowiednich departamentów Ministerstwa. Zespół taki został powołany Zarządzeniem Ministra Gospodarki dnia 20 grudnia 2006 r. i rozpoczął swoją pracę, chociaż z opóźnieniem.

W sierpniu br. przewiduje się zorganizowanie drugiego spotkania dyrektorów JBR z Min. P. Woźniakiem.

Odbyło się szereg roboczych spotkań z przedstawicielami MNiSW, które jednak nie prowadziły do uzgodnienia stanowisk i odpowiedzi w ważnych sprawach. Świadczy to o słuszności stanowiska Rady Głównej o potrzebie powołania Stałego Zespołu Współpracy MNiSW – RG JBR oraz o potrzebie zasadniczego spotkania z Ministrem Nauki na temat przyszłości JBR.

Cieszy więc, że Minister Nauki prof. M. Seweryński wystąpi na naszym Forum.

Ważną formą działalności Rady Głównej było współdziałanie z wieloma organizacjami jak Sekcja Krajowa Nauki Solidarność, PAN, RG Szkolnictwa Wyższego, PARP, NOT, Akademia Inżynierska w Polsce.

Z inicjatywy i wspólnie z NOT i RG JBR organizowane jest w czasie najbliższych Targów Poznańskich V Forum Inżynierskie pod hasłem „Jednostki badawczo-rozwojowe i banki partnerem innowacyjnych przedsiębiorstw” Zachęcam do wzięcia udziału w tym Forum.

Wyrazem znaczenia, rangi i pozycji instytutów badawczych w skali krajowej i międzynarodowej było szereg konferencji związanych z jubileuszami poszczególnych instytutów, w tym:

- jubileusz 50-lecia Przemysłowego Instytutu Elektroniki kierowanego przez dyr. Józefa Wiechowskiego,
- jubileusz 50-lecia Instytutu Tele- i Radiotechnicznego kierowanego przez dyr. J. Gromka,

- jubileusz 60-lecia Instytutu Elektrotechniki kierowanego przez dyr. St. Paradowskiego, i wiele innych.

Szanowni Zebrani !

Dzisiejsze Forum wymaga odpowiedzi na szereg spraw, stanowi dobrą możliwość całościowej oceny problemów dla nas istotnych. Jestem przekonany, że elektorzy, dyrektorzy i inni przedstawiciele JBR przedstawią szereg propozycji, wniosków i postulatów mających na celu dalszy rozwój naszych jednostek.

Są sprawy, które nas ograniczają, a są od nas niezależne, chociaż sędzę, że jesteśmy też w pełni świadomi niedostatków w naszej własnej działalności i o tych niedostatkach też powinniśmy mówić i je eliminować

Wzrasta znaczenie badań i innowacyjności w naszym kraju, a więc obiektywnie i znaczenie JBR, ale oznacza to też potrzebę uruchomienia odpowiednich mechanizmów wsparcia działalności JBR, co administracja państwowa powinna realizować w większym stopniu.

XVI Forum jest dla JBR, instytutów badawczych spotkaniem przełomowym, określającym warunki i przyszłość tego pionu nauki. Dla nas podstawową rzeczą jest wykonywanie naszej misji: realizacja badań naukowych, szczególnie stosowanych, prowadzących do zastosowań, wdrożeń i efektów ekonomicznych oraz pełnienia funkcji służb publicznych.

Chciałbym w związku z zakończeniem swojej funkcji Przewodniczącego Rady Głównej serdecznie podziękować za współpracę wszystkim JBR, wszystkim członkom Rady Głównej i Komisji Rewizyjnej, podkreślić pełną aktywność i zaangażowanie członków Rady Głównej i Prezydium, którzy nie szczędzili czasu i wysiłku aby dobrze spełniać swoją rolę.

Jako ustępujący Przewodniczący i ustępująca Rada Główna pozostawiamy nowym władzom wiele spraw, które wymagają kontynuacji i realizacji w imię dobrze rozumianych ważnych celów, jakimi są rozwój JBR, rozwój polskiej nauki, efektywna współpraca z gospodarką, skuteczne pełnienie funkcji służb publicznych, szeroko pojęta innowacyjność, rozwinięta współpraca krajowa i międzynarodowa, eksport naszych rozwiązań, rozwój potencjału badawczego, szczególnie kadrowego, JBR i wiele innych.

Sprawą ważną staje się znalezienie politycznego wsparcia dla naszej działalności, co okazuje się niezbędne, chociaż trzeba dodać, że JBR jak normalne jednostki naukowe, a także RG JBR zajmowały się tym co najważniejsze: dobrą i efektywną pracą w trudnych uwarunkowaniach, a stwierdzenia że „w sektorze JBR w ciągu ostatnich 6 lat nic się nie działo, że stan tego sektora jest obraźliwy dla Polski, że JBR w znacznej mierze są chore” budzi refleksje na temat braku świadomości polityków na temat istoty i wyników działalności JBR.

Na zakończenie chcę powiedzieć, że jak zawsze i wszędzie najważniejsze są takie działania samych JBR, które podnoszą, wzmacniają i udowadniają znaczenie JBR i instytutów badawczych dla naszego kraju i naszej gospodarki oraz przynoszą wymierne efekty społeczno-ekonomiczne. I tego wszystkim nam życzę, kończąc wspólnie z Radą Główną swoją 9-letnią służbę na rzecz naszej społeczności i kraju.

XVI Forum uważam za otwarte.

Przewodniczący RG JBR
Prof. dr inż. Zbigniew Śmieszek

FUNDUSZ ŚWIADCZEŃ SOCJALNYCH W UCZELNIACH PUBLICZNYCH

MINISTER NAUKI I SZKOLNICTWA WYŻSZEGO

Warszawa, 2007-04-21

Pan dr Janusz SOBIESZCZAŃSKI
Przewodniczący KSN NSZZ „Solidarność”

Szanowny Panie Przewodniczący,

odpowiadając na pismo Pana Przewodniczącego z dnia 2 lutego br. L.p. II/W/07 w sprawie naliczania odpisu na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych w uczelniach publicznych przedstawiam uprzejmie następujące wyjaśnienia.

Zgodnie z art. 277 pkt 1 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. - Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz. U. Nr 164, poz. 1365 - z późn. zm.) z dniem 1 stycznia 2007 r. wszedł w życie art. 157 ustawy określający w ust. 1 wysokość odpisu na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych dla pracowników uczelni publicznych na poziomie 6,5% planowanych przez uczelnię rocznych wynagrodzeń osobowych.

Obowiązujący do 2006 r. art. 122 ust. 1 ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz. U. Nr 65, poz. 385 - z późn. zm.) określał odpis na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych dla pracowników uczelni w wysokości 8% planowanych rocznych środków przeznaczonych na wynagrodzenia osobowe.

Ustawa - Prawo o szkolnictwie, w dziale VI „Zmiany w przepisach obowiązujących, przepisy przejściowe i końcowe”, nie wprowadziła zmian w art. 110 ust. 5 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tj. Dz. U. z 2007 r. Nr 11 poz. 74 - z późn. zm.), a więc nadal został utrzymany w mocy wymóg, aby - przed naliczeniem odpisu - wynagrodzenia osobowe pomniejszane były o potrącone od ubezpieczonych składki na ubezpieczenia emerytalne, rentowe oraz chorobowe.

Analogiczna zasada pomniejszania wynagrodzeń osobowych obowiązuje również pozostałych pracodawców tworzących ZFSS na zasadach ogólnych, w związku z art. 5 ust. 7 ustawy z dnia 4 marca 1994 r. o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych (tj. Dz. U. z 1996 r. Nr 70 poz. 335 - z późn. zm.).

Ustawa - Prawo o szkolnictwie, zmieniła natomiast nie tylko wysokość odpisu (z 8% na 6,5%), ale również podstawę naliczenia tego funduszu.

Do roku 2006 dla uczelni nadzorowanych przez ministra właściwego do spraw szkolnictwa wyższego plan wynagrodzeń, obejmujący łącznie wynagrodzenia osobowe i dodatkowe wynagrodzenia roczne, określany był przez Ministerstwo w ramach planu budżetu na dany rok.

Podział planu wynagrodzeń na poszczególne, wymienione składniki (wynagrodzenia osobowe i dodatkowe wynagrodzenia roczne) dokonywany był przez uczelnie. W tym kontekście, zakładowy fundusz świadczeń socjalnych dla pracowników uczelni był tworzony (naliczany) od wynagrodzeń osobowych wyodrębnianych przez szkoły wyższe w ramach określonego przez Ministerstwo planu wynagrodzeń.

Wynagrodzenia te, finansowane z dotacji budżetowej na działalność dydaktyczną, stanowiły przeciętnie około 80% łącznych środków, a więc pochodzących zarówno z dotacji jak i z przychodów pozabudżetowych, przeznaczanych przez uczelnie publiczne na wypłatę wynagrodzeń osobowych.

Wynagrodzenia osobowe finansowane przez uczelnie publiczne, z dodatkowych środków pozabudżetowych przeznaczonych na zwiększenie wynagrodzeń, zgodnie z art. 117a ust. 5 ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym i art. 66a ust. 5 ustawy z dnia 26 czerwca 1997 r. o wyższych szkołach zawodowych (Dz. U. Nr 96 poz. 590 - z późn. zm.) miały charakter

wynagrodzeń „ponadplanowych”, a więc wypłacanych ponad ustalony poziom wynagrodzeń. W związku z powyższym, nie było podstaw do dodatkowego naliczenia zakładowego funduszu świadczeń socjalnych od „ponadplanowych” wynagrodzeń osobowych.

Obecnie zgodnie z art. 151 ust. 4 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. - Prawo o szkolnictwie wyższym „środki na wynagrodzenia dla pracowników uczelni publicznej określa senat w ramach środków posiadanych przez uczelnię”, co w praktyce oznacza, że odpis na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych, co prawda w wysokości 6,5%, a nie 8% jak wynikało to z ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym, dokonywany jest jednak od kwoty planowanych przez uczelnię publiczną rocznych wynagrodzeń osobowych, bez względu na źródło sfinansowania tych wynagrodzeń.

Jednocześnie pragnę uprzejmie zauważyć, że stosownie do postanowień uchwały Nr 49 Rady Ministrów z dnia 19 marca 2002 r. - Regulamin pracy Rady Ministrów (M.P. Nr 13, poz. 221, z późn. zm.), przesłałem przy piśmie z dnia 4 października 2006 r. Nr DE/0173-10-17-3/SW/2006 - do uzgodnień i konsultacji społecznych - projekt rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie szczegółowych zasad gospodarki finansowej uczelni publicznych - z prośbą o zgłoszenie ewentualnych uwag.

Otrzymane w odpowiedzi na to pismo uwagi nie dotyczyły jednak kwestii zaproponowanego w projekcie rozporządzenia doprecyzowania zapisu dotyczącego odpisu na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych.

Krajowa Sekcja Nauki NSZZ „Solidarność” nie zgłosiła w ogóle uwag do projektu rozporządzenia. Natomiast jeden ze związków zawodowych, do którego został również skierowany ten projekt, opiniując zaproponowane w rozporządzeniu doprecyzowanie zapisów dotyczących planowanych wynagrodzeń osobowych, jako podstawy naliczenia odpisu na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych w uczelniach publicznych, stwierdził, że ujęte w projekcie zapisy dot. funduszu są zgodne z aktualnym stanem prawnym (ustawą z dnia 27 lipca 2005 r. - Prawo o szkolnictwie wyższym oraz ustawą z dnia 4 marca 1994 r. o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych), chociaż w ocenie tego związku, wprowadzone zmiany traktowane są jako „zmniejszenie funduszu socjalnego”.

Reasumując: zaproponowane w piśmie Pana Przewodniczącego nowe brzmienie §13 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 22 grudnia 2006 r. w sprawie szczegółowych zasad gospodarki finansowej uczelni publicznych (Dz. U. 246 poz. 1796) wprowadza naliczenie odpisu na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych od potrąconych od ubezpieczonych składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe i chorobowe, co stanowiłoby precedens w całym systemie tworzenia przez pracodawców zakładowego funduszu świadczeń socjalnych, jak również spowodowałoby bardzo trudną sytuację finansową niektórych uczelni publicznych, w których „wynagrodzenia ponadplanowe” stanowiły w 2005 r. około 30%-40% łącznych środków przeznaczanych na wynagrodzenia osobowe.

Ponadto zaproponowane nowe brzmienie art. 13 rozporządzenia Rady Ministrów nie jest już, w mojej ocenie, tylko doprecyzowaniem, ale stanowi istotną zmianą legislacyjną wymagającą rozważenia na poziomie nowelizujących rozstrzygnięć ustawowych.

wz. Ministra - SEKRETARZ STANU
Prof. dr hab. Stefan JURGA

Dr inż. Janusz Sobieszczański

NOWY ŁAD PŁACOWY ?

Pod koniec ubiegłego roku doszło do istotnej rozbieżności pomiędzy kierownictwem Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, a Związkiem Nauczycielstwa Polskiego i Krajową Sekcją Nauki NSZZ „Solidarność”, w kwestii ukształtowanie stawek wynagrodzeń pracowników szkolnictwa wyższego w 2007. W pierwotnej wersji rozporządzenia ministerstwo proponowało pozostawienie dolnych granic stawek wynagrodzenia zasadniczego na niezmiennym poziomie i bardzo selektywne zwiększenie ich górnych granic. Od 150 proc. dla grupy profesorów, aż do 0 proc. dla pracowników niebędących nauczycielami akademickimi. Uzasadniono, że w ten sposób będzie można zatrudniać w polskich uczelniach wybitnych naukowców zagranicznych, w tym także obywateli polskich osiągających sukcesy w pracy naukowej za granicą. Uzasadnienie to jest nieprzekonywujące.

Strona związkowa proponowała podwyższenie dolnych granic stawek o ok. 10 proc. i górnych o 20 proc., obejmujące wszystkich zatrudnionych. Z podwyższeniem dolnych granic wiązała się obawa o to, czy niektórym uczelniom nie zabraknie środków na wynagrodzenia.

W swoim stanowisku związki zawodowe kierowały się następującymi względami: nie powinno się naruszać ładu płacowego wyrażonego relacją 3:2:1:1 (średnie wynagrodzenia w grupach: profesorów, adiunktów, asystentów, pracowników niebędących nauczycielami akademickimi); o randze uczelni decyduje kadra o najwyższych kwalifikacjach, jednak trzeba zachowywać umiar i dostrzec, że do dobrego funkcjonowania uczelni potrzebne jest zaangażowanie wszystkich pracowników. Przyjęcie takiego samego procentowego zwiększenia stawek dla wszystkich grup pracowniczych pozwala zachować wyżej wymienioną relację płacową, natomiast kwoty podwyżek będą uzależnione od rangi pracownika; praktycznie od dwóch lat nie było waloryzacji wynagrodzeń w szkolnictwie wyższym. Jeżeli więc w tym roku rysują się możliwości pewnej poprawy lub choćby waloryzacji plac, to powinna być ona adresowana do całej społeczności pracowników uczelni publicznych.

Ministerstwo tylko częściowo uwzględniło propozycje związków zawodowych. Nie podwyższono dolnych granic stawek, natomiast górne granice podwyższono wszystkim grupom pracowniczym, zachowując zróżnicowanie procentowe, lecz nie tak przesadzone, jak w pierwszej propozycji.

Rozporządzenie zostało opublikowane i obowiązuje w 2007. Jednak problem pozostał. Pod koniec lutego minister udostępnił do konsultacji „Założenia do ustawy o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym”. Wynika z nich zamiar wprowadzenia nowego porządku płacowego. Proponuje się, aby w rozporządzeniu ministra były podawane tylko dolne granice uposażenia, a w dotacji kierowanej do uczelni nie byłoby wydzielonych środków na wynagrodzenia. Trzeba tu nadmienić, że w ostatnich latach zaniechano wyraźnego określania, jaka część dotacji powinna być przeznaczona na wynagrodzenia. Sygnalizowane to było pośrednio w pismach przewodniczących do rektorów.

ZNACZNA ROZPIĘTOŚĆ

Propozycje Ministra wyglądają racjonalnie, lecz tylko na pierwszy rzut oka. Zaniechanie określania górnych granic uposażenia doprowadzi do rozchwiania ładu płacowego. Można wnioskować o dążeniu resortu do porzucenia relacji 3:2:1:1, która zyskała akceptację środowiska akademickiego. Jedyne znane mi uwagi odnosiły się do zbyt niskiego oszacowania średnich wynagrodzeń w grupie pracowników niebędących nauczycielami akademickimi. Zwracano uwagę, że w tej grupie jest wielu pracowników z wyższym wykształceniem, a także z doktoratem. Słuszna więc byłaby relacja 3:2:1:1,2.

Rozpiętość pomiędzy przeciętnym wynagrodzeniem w grupie profesorów i w grupie asystentów określa liczba 3. Oczywiście profesor zwyczajny, którego wynagrodzenie jest równe górnej stawce wynagrodzeń, zarabia ponad trzykrotnie więcej niż średnio wynagradzany asystent. Jest to znaczna rozpiętość, większa niż w wielu krajach Unii Europejskiej. Wydaje się, że przyjęta w polskim publicznym szkolnictwie wyższym relacja wynagrodzeń dość dobrze – a nawet odważnie – rozróżnia znaczenie poszczególnych grup pracowników. Trzeba zaznaczyć, że w przypadku, gdy uczelnia posiada środki spoza budżetu państwa, ustawa „Prawo o szkolnictwie wyższym” pozwala na zwiększenie wynagrodzeń ponad wysokość ustaloną na podstawie rozporządzenia ministra. Operatywne uczelnie mają więc możliwość odpowiednio zwiększonego uhonorowania wyróżniających się pracowników. Taką możliwość stwarzają też corocznie przyznawane nagrody za osiągnięcia naukowe i dydaktyczne.

Jestem przekonany, że przyjęta relacja pomiędzy wynagrodzeniami poszczególnych grup pracowników szkolnictwa wyższego powinna być zachowana. Od ministra nauki można oczekiwać poprawy relacji wszystkich wynagrodzeń w szkolnictwie wyższym do przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce. Takie oczekiwanie znajduje wsparcie w ustawie „Prawo o szkolnictwie wyższym”. W art. 151 jest wskazanie, że przeciętne miesięczne wynagrodzenia nie powinny być mniejsze niż określone w ustawie.

W RAMACH PRAWA

W kwestii drugiej, dotyczącej uszczegółowienia informacji co do przeznaczenia dotacji kierowanej do uczelni, wydaje się, że zasadne jest informowanie o środkach przeznaczonych na wynagrodzenia. Określone w ustawie relacje przeciętnych wynagrodzeń do kwoty bazowej są dyspozycją wskazującą, jeżeli rzetelnie odczytamy ustawę, jaka część dotacji budżetowej dla szkolnictwa wyższego przeznaczona jest na wynagrodzenia. Powinno to być wykazane w pismach informujących o dotacji kierowanej do poszczególnych uczelni. Pogląd, że naruszałoby to autonomię uczelni jest niesłuszny, gdyż nie mamy do czynienia z autonomią nieograniczoną, lecz autonomią w ramach obowiązującego prawa. Ustawodawca uchwalając dyspozycję co do wysokości wynagrodzeń uznał, że czynnik ludzki wymaga szczególnego poszanowania. Nie powinno to pozostawać tajemnicą kuchni przy formowaniu budżetu państwa dla szkolnictwa wyższego.

dr inż. Janusz Sobieszczański

LUSTRACJA

Poniżej zamieszczamy tekst zaświadczenia nr 171/2005 Instytutu Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu, Oddział w Łodzi, dotyczącego Pana Jana Jacka Sztaudyngera podany w Biuletynie KSN nr 5-6/2006 bez podania informacji, że Pan Jan Jacek Sztaudynger uznany został za pokrzywdzonego oraz z błędnie napisanym nazwiskiem. Bardzo przepraszamy Pana Jana Jacka Sztaudyngera za te uchybienia.

Red.

Instytut Pamięci Narodowej - Komisja Ścigania Zbrodni
Przeciwko Narodowi Polskiemu, Oddział w Łodzi
91-479 Łódź,
ul. E. Orzeszkowej 31/35

Łódź dn. 1 sierpnia 2005 r.

Pan Jan Sztaudynger

Zaświadczenie nr 171/2005

Na podstawie art. 217 § 2 pkt 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 roku - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071, z 2001 r. Nr 49, poz. 509, z 2002 r. Nr 113, poz. 984, Nr 153, poz. 1271, Nr 169, poz. 1387, z 2003 r. Nr 130, poz. 1188, Nr 170, poz. 1660 oraz z 2004 r. Nr 162, poz. 1692), w związku z wniesieniem przez Pana **Jana Sztaudyngera** pytania, o którym mowa w art. 30 ust. 2 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 roku o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz. U. Nr 155, poz. 1016, z 1999 r. Nr 38, poz. 360, z 2000 r. Nr 48, poz. 553, z 2002 r. Nr 74, poz. 676, Nr 153, poz. 1271 z 2003 r. Nr 139, poz. 1326 oraz z 2005 r. Nr 64, poz. 567), zaświadcza się, na podstawie posiadanych i dostępnych dokumentów zgromadzonych w zasobie archiwalnym Instytutu Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, że **Pan Jan Sztaudynger jest pokrzywdzonym w rozumieniu art. 6 ww. ustawy.**

Kierownik Referatu Gromadzenia Opracowania Obsługi Magazynów
/-/ Ryszard Stasiak

Instytut Pamięci Narodowej Komisja Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu Oddział w Łodzi
91-479 Łódź, ul. E. Orzeszkowej 31/35

Pan Andrzej Kotyński

Data: 11 maja 2007 r.

Nasz znak: BUŁd-5532-336(4)/06/07

Uprzejmie informuję, że na podstawie złożonego w dniu 31 marca 2006 r. wniosku o udostępnienie dokumentów Łd-WP-3902, w zasobie archiwalnym zgromadzonym przez Instytut Pamięci Narodowej - Komisję Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu przeprowadzono poszukiwania dokumentów dotyczących Pana osoby. Kwerenda archiwalna przyniosła wynik negatywny, co oznacza, że żadnych dokumentów na Pana temat nie zidentyfikowano.

Jednocześnie informuję, że w przypadku późniejszego odnalezienia w archiwum Instytutu dotyczących Pana dokumentów, zostanie Pan o tym fakcie poinformowany, stosownie do unormowań określonych przepisem art. 30 ust. 5 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz. U. z 2007 r., Nr 63, poz. 424). Z poważaniem

Naczelnik Oddziałowego Biura Udostępniania i Archiwizacji
Dokumentów w Łodzi
/-/ Paweł Perzyna

Problemy lustracji i odniesienia się do niej były przedmiotem obrad Regionalnej Sekcji Nauki Regionu Środkowo-wschodniego NSZZ „Solidarność”. Zamieszczamy Apel w tych sprawach podjętych w dniu 31 maja 2007 roku przez Przewodniczącą RSN RŚ NSZZ „S” Pana dr Józefa Kaczora.

Red.

Na zebraniu Rady Regionalnej Sekcji Nauki, po dyskusji i wniesieniu kilku poprawek do tekstu, jednogłośnie przyjęto treść apelu i zobowiązano delegatów uczelni lubelskich do przedstawienia apelu na Walnym Zebraniu Delegatów Regionu Środkowowschodniego.

APEL

Lublin, 31 maja 2007 roku

*„Wielu z nas sądziło, że choć po 1989 roku nie zbudujemy rajy na ziemi,
to przynajmniej otrząśniemy się z dawnego kłamstwa.*

Nie było to możliwe, ponieważ ludzie nie stworzyli języka prawdy.

A przecież podstawowym obowiązkiem intelektualisty jest myśleć i mówić prawdą.”

Zbigniew Herbert, 1994 r.

Od czasu ostatnich wyborów parlamentarnych trwa ostra walka polityczna. Beneficjenci dotychczasowego układu polityczno-biznesowego przeciwstawiają się próbom naprawy państwa. Towarzyszy temu kampania propagandowa w mediach, pełna nadużyć i przekłamań, w której słowa tracą swoje pierwotne znaczenie. Bezpodstawnie używa się

oskarżeń tak ciężkiego kalibru, jak „faszyzm”, „zawłaszczenie państwa” czy „zagrożenie demokracji”.

Pod wpływem nasilonej akcji medialnej nastąpiło zdezorientowanie części obywateli, coraz większy rozdźwięk w społeczeństwie i coraz głębsze podziały w elitach na wrogie sobie i zwalczające się wzajemnie obozy. Zdaje się, że

żyjemy w dwóch całkiem różnych światach - w tym normalnym, otaczającym nas w domu, w pracy, na ulicach i w tym wymyślonym, pełnym wydumanych i kreowanych sztucznie zagrożeń. W tej kampanii uczestniczą także niektórzy członkowie „Solidarności”, dołączając do postkomunistów broniących swej uprzywilejowanej pozycji, utrwalonej porozumieniami „okrągłostołowymi”.

Szczególnie przykre jest to, że uczestniczą w niej również osoby ze środowisk akademickich, dla których rzetelne i obiektywne przekazywanie faktów winno być obowiązkiem i powołaniem. Taką postawę uważamy za niegodną naukowców i nauczycieli. Obywatele oczekują od środowiska akademickiego mądrości, rozważa i dobrego przykładu. Przedstawiciele środowisk akademickich zawsze powinni bronić prawdy, uczciwie przeciwstawiać się hipokryzji, relatywizowaniu pojęć i sianiu zamętu.

Część ludzi, którzy 25 lat temu walczyli z kłamstwem, domagali się prawdy i prawa do jej głoszenia, opowiadali się za uczciwością i niezależnością środowiska akademickiego i przeciwstawiali się narzuconej przez komunistów doktrynie dziś dołącza do tych, którzy w czasach dyktatury komunistycznej tłumili wszelką wolność. W ten sposób bronią interesów dawnej nomenklatury i razem z postkomunistami przedstawiają fałszywy obraz rzeczywistości. Dawni obrońcy demokracji dziś pojmują ją wybiórczo, w wąskim i partykularnym aspekcie, akceptując wyniki demokratycznych wyborów tylko wtedy, kiedy są zgodne z ich osobistym życzeniem i interesem.

Stanowczo sprzeciwiamy się zakłamywaniu rzeczywistości. Protestujemy przeciwko medialnym manipulacjom i wywoływaniu zbiorowej hysterii. Przeciw ciągłemu przedstawianiu Polski w fałszywym i niekorzystnym świetle. Apelujemy o opamiętanie.

dr Józef Kaczor

Przewodniczący Regionalnej Sekcji Nauki
Regionu Środkowowschodniego NSZZ „Solidarność”

Prof. dr hab. Janusz Czyż
z Akademii Podlaskiej w Siedlcach

O LUSTRACJI

Stanowisko KRASP-u, poprzedzone podobnym stanowiskiem Senatu UW dotyczącym bardziej czy raczej niewykonania praktycznie w środowisku uczelnianym i akademickim Ustawy Lustracyjnej jest naszym zdaniem jednostronne, stronnicze i szkodliwe zarówno dla stosunków międzyludzkich jak realizacji celów pracy naukowej i wychowawczej.

Uchwała KRASP-u została podjęta w trybie „ekspresowym”, bez konsultacji z zainteresowanymi środowiskami, szczególnie badaczami z IPN, a w tym KSN będący spadkobiercą działalności opozycyjnej i solidarnościowej i reprezentującym grupy osób pokrzywdzonych.

Widzimy, że Uchwała odzwierciedla poglądy w sprawie lustracji i sytuacji politycznej w kraju jedynie środowisk „Gazety Wyborczej” oraz bliskich jej politycznie w ostatnich latach środowisk postkomunistycznych i de facto broni interesów stosunkowo nielicznych osób, które zrobiły kariery naukowe „po trupach” uczciwych i zdolniejszych koleżanek i kolegów, natomiast ignoruje moralny nakaz zadośćuczynienia najbardziej pokrzywdzonym w okresie PRL, potrzebą solidarności z historykami zwłaszcza młodymi docierającymi do Prawdy Historycznej, których w ostatnich latach brutalnie atakowano oraz lekceważy wolę większości polskich wyborców, Sejmu RP i obecnego Prezydenta RP.

Przedstawimy teraz krótką analizę okoliczności towarzyszących powstaniu Ustawy i reakcji na nią niektórych stosunkowo nielicznych, ale medialnie efektywnych środowisk politycznych.

Z prac badawczych prowadzonych w IPN wynika, że środowiska naukowe i intelektualne miały niestety, nieproporcjonalnie liczną reprezentację w komunistycznym, stalinowskim i peerelewskim aparacie represji. I tak, w latach 70-nych, gdy osoby z wyższym wykształceniem stanowiły jedynie 4% dorosłego społeczeństwa, osoby takie w grupie TW stanowiły 37%. W tym czasie niektórzy studenci i pracownicy warszawskiej AWF rozbijali „fizycznie” zajęcia na opozycyjnym Uniwersytecie Łatającym (przypomina to teraz obecną sytuację na Białorusi, którą krytykują chyba wszyscy sygnatariusze Uchwały i autorzy publikowanych wypowiedzi

antyustracyjnych). Patrząc na obraz, jaki wyłania się z ciągle cząstkowych badań dokumentów zgromadzonych w IPN widzimy, że w Polsce dużo bardziej bolesne rany zadawali będący na usługach MSW psychologowie, instruujący fachowo funkcjonariuszy jak łamać ludzkie charaktery i niszczyć oryginalne osobowości. Okazało się, że niektórzy z tych amoralnych naukowców zostali profesorami (w jednym przypadku osoba taka została wybrana członkiem PAN) i wykonują obecnie pracę nauczycieli akademickich. Podobnie jak wśród TW z innych środowisk (np. duchownych), stosunkowo liczni uczelniani TW postępują niezgodnie z etyką zawodową np. pracując na wielu fikcyjnych etatach, wykonując płatne pozorne zadanie czy wreszcie uczestnicząc w „szemranym biznesie” (okr. z książki ks. Zalewskiego) itp.

Jak dotąd, niestety, nie zostały napisane syntetyczne prace, ukazujące destrukcyjne dla poszczególnych środowisk naukowych działania tajnych służb w okresie PRL, podobne do pracy ks. Isakowicza-Zalewskiego, co świadczyć może o obywatelskiej pasywności tych środowisk i organizacji typu KRASP oraz źle funkcjonującej ich współpracy np. z IPN, NSZZ „S”, środowiskami kombatanckimi, ect. Dodajmy, że o lustracji w byłej NRD i w Czechach, która rozpoczęła się na pocz. lat 90-tych i objęła środowiska naukowe i akademickie, i w przeprowadzenie której było zaangażowanych wielu wybitnych uczonych (matematyk prof. Zeidler z Lipska) u nas pisano tak mało, zarówno w prasie wielonakładowej jak i w prasie dla środowisk uczelnianych, jakby to była jakaś biała plama.

Należy więc pytać, kto (personalnie i środowiskowo) ponosi odpowiedzialność za fakt, że znane przypadki bardzo szkodliwej dla Polski współpracy z UB i SB zostały ujawnione tak późno, że tak wiele krzywd wyrządzonych w czasach PRL wskutek „koniunkturalnych opinii”, niesłusznie blokowanych bądź niesłusznych awansów, niszczących pomówień nie zostało naprawionych, ani nawet omówionych w trakcie otwartych środowiskowych dyskusji. I dlatego historycy, którzy ujawnili prawdziwe fakty byli tak zajadle atakowani m.in. w wielonakładowej prasie.

Z satysfakcją przyjmujemy stanowisko potwierdzające wagę i moralne znaczenie procesu lustracyjnego wyrażone przez Rektora najstarszego polskiego Uniwersytetu prof. Miesioła. Ubolewamy jednak, że faktycznie antylustracyjne stanowisko Senatu UW i (większości) KRASP-u spowoduje zablokowanie lub obejście lustracji na mniejszych bądź prowincjonalnych uczelniach, gdzie tytułowanymi nauczycielami akademickimi jest wielu politruków, dawnych cenzorów i szkodliwych konfidentów SB, niekiedy jeszcze z czasów stalinowskich.

Krytyka ogólnikowej i wybiórczej oceny stanu prawnego w Państwie w stanowisku Senatu UW i KRASP-u.

Ubolewamy, że po Okrągłym Stole reprezentacyjni przedstawiciele środowisk naukowych nie często i niewiele wypowiadali się na temat tak tragicznych zjawisk jak dwukrotny wzrost liczby zabójstw i znaczny liczby samobójstw na początku tzw. transformacji, powiększenie się skali narkomanii, zwłaszcza wśród uczniów i studentów, którym towarzyszyły apele „autorytetów” naukowych o legalizację narkotyków bądź o niekaralność ich posiadania, gigantyczne afery gospodarcze jak FOZZ, rozrost zorganizowanej przestępczości, postępująca korupcję, która została odnotowana w międzynarodowych statystykach i in. Wśród tych reprezentacyjnych przedstawicieli, z przysłowiową świecą można było szukać krytyków - biernych o ile nie świadomie zaniechanych działań - nawet tak świadczących o patologii systemu spr-

wiedliwości jak morderstwo komendanta głównego policji i próby przerwania śledztwa w tej sprawie. Pominięcie tego rodzaju zjawisk w stanowisku KRASP i Senatu UW odwołujących się do ogólnej sytuacji prawnej w Państwie uważamy za rażąco niesprawiedliwe, wobec obecnego rządu, Premiera i Ministerstwa Sprawiedliwości, którzy wobec wymienionych i podobnych zjawisk wykazali się poczuciem odpowiedzialności, jakiego od lat nie widzieliśmy w środowiskach politycznych w tym kraju, a także za nierzetelne i mogące w społeczeństwie obniżyć prestiż uczonych i środowisk naukowych.

Podobnie jest z kwestią wybiórczo i selektywnie traktowaną zasadą domniemanej niewinności, tzn. przy pominięciu ruchami do zadośćuczynienia krzywd czy ujawnienia historycznej prawdy. Dotychczasowe doświadczenia pokazują, że jedyną drogą prowadzącą do przyznania się do szkodliwej współpracy była trudna i wymuszona konfrontacja z udokumentowanymi faktami. W świetle tych doświadczeń autorzy Uchwał wydają się bardziej antylustracyjnymi dogmatami niż naukowymi badaczami.

Krytykę Trybunału Konstytucyjnego jako instytucji oraz jego członków najlepiej może przedstawić prof. Jerzy Robert Nowak i byłych członków jak U. Sasin polecam kontakt z prof. Mirosławem Dakowskim, prof. Antonim Dawidowiczem z Krakowa, Kornelem Mazowieckim (Instytut Matematyki Politechniki Wrocławskiej).

Pozdrawiam Pana Przewodniczącego

Janusz Czyż



POLSKIE LOBBY PRZEMYSŁOWE
IM. EUGENIUSZA KWIATKOWSKIEGO
STANOWISKO OGÓLNOPOLSKIEJ KONFERENCJI
pt. „KONSOLIDACJA POLSKIEJ ELEKTROENERGETYKI –
SZANSA I ZAGROŻENIA”,
zorganizowanej przez Komitet Obrony Belchatowa i
Polskie Lobby Przemysłowe im. Eugeniusza Kwiatkowskiego

Bełchatów, 19 kwietnia 2007 r.

1. Należy pozytywnie ocenić zamiary Rządu dotyczące skonsolidowania państwowych przedsiębiorstw energetycznych oraz integracji elektrowni z kopalniami dostarczającymi paliwo. Potrzebne jest jednak pilne opracowanie racjonalnych zasad funkcjonowania poszczególnych przedsiębiorstw w ramach tworzonego państwowego holdingu. Przy dokonywaniu konsolidacji nie należy powtarzać błędów z przeszłości (pośpiech, brak przygotowania). Widoczne jest to również w nie przygotowaniu do przyjęcia możliwości wyboru dostawcy przez odbiorcę.
2. Uważamy, że należy zachować własność państwową strategicznych obiektów wytwórczych i sieciowych oraz pełną państwową kontrolę i regulację krajowego systemu energetycznego. Ten kierunek transformacji w Polsce nie budzi zastrzeżeń polskich specjalistów i uznaje się potrzebę częściowej prywatyzacji i komunalizacji. Te same cele mogą być jednak osiągnięte przy różnych strukturach, zależnie od warunków i tradycji, więc dobór konkretnego rozwiązania wymaga przeprowadzenia głębszych analiz przez krajowe ośrodki badawcze.
3. W procesie przekształceń trzeba poszukiwać optymalnego podziału własności, zadań i uprawnień pomiędzy organami państwa oraz państwowymi, komunalnymi i sprywatyzowanymi podmiotami działającymi na niedoskonałym rynku. Doświadczenia zagraniczne wskazują, że zapewnienie skutecznej konkurencji i regulacji w energetyce, wymaga zróżnicowania własności i obecności na rynku dostawców państwowych, komunalnych i prywatnych. Tymczasem w praktyce transformacji krajowego przemysłu paliw i energii oraz maszyn i urządzeń energetycznych realizuje się dziwny kompromis zamierzeń i programów rządowych, zagranicznych interesów, nacisków różnych grup interesu i wymuszeń strajkowych. Prowadzi to do rozwiązań ułomnych, dalekich od optymalnych dla naszego kraju. Dopiero po 15 latach improwizacji i lekceważącego pomijania krytycznych analiz, powraca się do koncepcji restrukturyzacji z 1991 r. stworzenia tylko kilku dużych przedsiębiorstw energetycznych. Każdy możliwy wariant restrukturyzacji i prywatyzacji powinien być przetestowany symulacyjnie dla wyjaśnienia jego efektywności, wpływu na ceny i rynek, warunki samofinansowania rozwoju, możliwości regulacyjne i zapewnienie bezpieczeństwa energetycznego.
4. Program prywatyzacji powinien być zoptymalizowaną częścią szerszego programu restrukturyzacji, realizującego nadrzędne cele społeczne i gospodarcze państwowej polityki energetycznej. Program ten powinien jednocześnie wpisywać się w szerszy program powszechnego uwłaszczenia obywateli oraz w program umocnienia i rozwoju samorządów terytorialnych, a to wymaga m.in. komunalizacji przedsiębiorstw związanych z gospodarką komunalną. Powinien też tworzyć właściwe miejsce dla mniejszościowych udziałów kapitału zagranicznego, przełamującego układ zależności w radach nadzorczych i stymulującego innowacje organizacyjno-technologiczne. Konieczne jest przy tym zachowanie własności państwowej lub większościowych udziałów państwa w podstawowych obiektach energetycznych o znaczeniu strategicznym. W elektroenergetyce uzasadniona jest tylko prywatyzacja produkcji energii z wyjątkiem źródeł o najniższych kosztach wytwarzania, takich jak węgiel brunatny. Taka droga stworzy motywację dla zmniejszania ceny dostaw. Odwrotna, gdy sprywaty-

zowane zostaną źródła taniej energii spowoduje, że nabywcy dostosują w górę ceny do „rynkowych” i zawłaszczą wysoki zysk przy niskich kosztach wytwarzania. Problem akcji pracowniczych (w BOT, PGNiG i innych firmach) można rozwiązać poprzez trwałe, instytucjonalne (spółka pracownicza ma stały, 15% udział w przedsiębiorstwie) udział akcjonariatu pracowniczego w spółce skarbu państwa, przedsiębiorstwie użyteczności publicznej, przedsiębiorstwie komunalnym. Wycena akcji przedsiębiorstw powinna uwzględniać rzeczywistą ich wartość. Zanizone dotychczas wyceny dla potrzeb przygotowywanych prywatyzacji, powinny zostać zweryfikowane; dotyczy to także niektórych podmiotów branży węgla brunatnego. Wzorem wielu krajów rozwiniętych, wskazane jest ponadto przekazanie władzom samorządowym elektrociepłowni i lokalnych przedsiębiorstw energetycznych. Wymaga to stworzenia ram prawnych dla trwałego funkcjonowania przedsiębiorstw komunalnych, najlepiej w modelu non profit. Wzorem Francji należy wprowadzić nową ustawową formułę przedsiębiorstwa użyteczności publicznej, o charakterze non-profit, które są zwolnione z niektórych podatków. Nie generują zysków, a ceny produktów i usług mają obowiązek kalkulować tak, aby zapewniały środki na niezbędny rozwój i modernizację. We Francji przedsiębiorstwa takie funkcjonują głównie w sferze infrastruktury, zwłaszcza w energetyce i transporcie.

5. Potrzebne jest pełne finansowe rozliczenie dokonanych prywatyzacji poszczególnych obiektów energetycznych: kosztów prywatyzacji i dochodów budżetowych; przed prywatyzacją, osiągniętych wyników prywatyzacji oraz możliwych do osiągnięcia przy uczciwej wycenie tych obiektów oraz ich dalszej eksploatacji pod zarządem państwowym. Powinna być powołana sejmowa komisja dla sprawdzenia prawidłowości transakcji prywatyzacyjnych zawartych od roku 1990 i oceny spełnienia warunków zawartych umów przez inwestorów, zwłaszcza zagranicznych.

6. Zgodnie z wymogami zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego przy podejmowaniu decyzji dotyczących funkcjonowania systemu i jego rozwoju nie należy się kierować wyłącznie kwestią cen. Ponadto ocena zasadności podejmowanych decyzji musi być dokonana w sposób systemowy tzn. uwzględniający wszystkie jego skutki w odpowiednio długiej perspektywie czasowej.

7. W interesie polskiej gospodarki i polskich obywateli jest:

- Wstrzymanie prywatyzacji elektrociepłowni;
- Wstrzymanie prywatyzacji elektrowni o niskich kosztach wytwarzania;
- Nie rozdzielanie obrotu i działalności sieciowej na obecnym etapie; do sprawy tej należy powrócić po uzyskaniu w innych krajach wyników uzasadniających racjonalność tego rozwiązania; wydzielenie obrotu z przedsiębiorstw dystrybucyjnych rodzi problemy nieodpowiedzialności dostawcy wobec klienta za nieciągłość usługi;
- Uruchomienie procesu otwierania w szkołach średnich kierunków szkolenia młodzieży na potrzeby obsługi nowoczesnych układów technologicznych w zakładach górniczo-energetycznych oraz podnoszenie kondycji i umiejętności zawodowych przez pracowników, zwłaszcza starszych, co jest kluczem do wdrożenia rządowego programu Kapitał Ludzki.

8. Wieleletnie pozytywne doświadczenia w eksploatacji polskich złóż węgla brunatnego i produkcji z niego taniej energii elektrycznej wskazują na sensowność kontynuowania tego kierunku rozwoju polskiej energetyki. Bogate, korzystnie zalegające, złoża tego węgla pozwalają na zbudowanie kolejnych dwóch holdingów górniczo-energetycznych, podobnych do Belchatowa na złożach w rejonie Legnicy oraz na złożach: Mosty- Gubin- Cybinka. Istnieje potrzeba podjęcia wstępnych decyzji o eksploatacji tych złóż, gdyż stanowią one rozwiązanie znacznie tańsze i korzystniejsze od sugerowanego zakupu zagranicznej elektrowni atomowej na zagranicznym kontrolowanym paliwie, co podniesie bezpieczeństwo energetyczne.

9. Dla zabezpieczenia bezpieczeństwa energetycznego Polski niezbędne jest opracowanie programu rozwoju energetyki co najmniej do roku 2030. Program ten powinien określać w najlepszy sposób pokrycia potrzeb energetycznych kraju w oparciu o analizę techniczno-ekonomiczną możliwości wykorzystania różnych źródeł energii: węgla brunatnego, węgla kamiennego, ropy naftowej, gazu, energii atomowej oraz energii odnawialnych. Po określeniu priorytetów należy zabezpieczyć jego wdrożenie m.in. poprzez zabezpieczenie przewidzianych do eksploatacji złóż. Jeśli krajowe źródła energii nie zabezpieczą naszych potrzeb energetycznych, dopiero wtedy można określić wielkość importu gazu i ropy naftowej oraz podjąć decyzję o ewentualnej budowie elektrowni jądrowej.

10. Polska ma znaczące złoża węgla brunatnego, pozwalające na najtańszą w Europie produkcję energii elektrycznej. Nie ma racjonalnych przesłanek by prywatyzować i wprowadzać w polskiej elektroenergetyce mechanizmy wzrostu cen do poziomu cen europejskich. Poziom niższych kosztów produkcji pozwala na wygenerowanie odpowiednich środków na niezbędne inwestycje w sektorze. Dlatego należy pozytywnie ocenić w programie rządu założenie pionowej integracji w energetyce i wyjęcie podmiotów wchodzących dotąd w skład BOT z bezpośredniej prywatyzacji. Istotne jest jednak bardzo, aby te decyzje własnościowe miały trwałe charakter.

11. Ważną kwestią jest bezpieczeństwo pracy systemu elektroenergetycznego. Zagrożeń dla bezpieczeństwa pracy systemu jest wiele. Są one albo konsekwencją takich działań, jak odkładanie w czasie potrzebnych inwestycji sieciowych i elektrowniowych, lub zbyt dużego ograniczania kosztów eksploatacji sieci przesyłowej i sieci rozdzielczych. Powyżej wymienione działania mają wspólną przyczynę, jest nią dążenie do ograniczenia kosztów własnych. Przykładem sposobu myślenia, który można by opisać skrótowo „rynek ponad wszystko”, jest stwierdzenie zawarte w raporcie końcowym z awarii systemowej w Europie w dniu 4.11.2006 r.: „połączenia transgraniczne mają być platformą służącą do przesyłu coraz większych mocy przez cały kontynent, bo takie są wymagania rynku”. W obecnych warunkach należy uznać za konieczne ustanowienie systemu kar finansowych dla przedsiębiorców energetycznych za nie wypełnianie wymagań niezawodności i jego rygorystyczne przestrzeganie.

12. Wskazane jest podjęcie pilnych i stałych, profesjonalnych studiów strategicznych w zakresie całego kompleksu paliwowo-energetycznego. Potrzebny jest do tego wyspecjalizowany zespół naukowo-badawczy. Powinien być to stały zespół podległy Komitetowi Stałemu Rady Ministrów, którego zadaniem będzie między nimi stała praca badawcza nad całościowym bilansem paliwowo-energetycznym dla okresów średnio i długoterminowych. Może on być utworzony - bez dodatkowych kosztów dla budżetu państwa - z ogromnych przerostów administracyjnych, np. w Urzędzie Regulacji Energetyki.

13. Sprawy związane z przekształceniami i przyszłością polskiego kompleksu paliwowo-energetycznego powinny być wyłączone z bieżącej walki politycznej i być przedmiotem konsensusu ponadpartyjnego.

Z POSIEDZENIA RADY GŁÓWNEJ SZKOLNICTWA WYŻSZEGO

w dn. 14.06.2007 r.

Jednym z głównych punktów tego posiedzenia była dyskusja nad modelem kształcenia na kierunkach technicznych. Dyskusję prowadził prof. W. Mitkowski, który na wstępie przedstawił ważniejsze informacje o sytuacji w uczelniach technicznych. Wśród 430 wyższych uczelni czynnych w Polsce, w grupie 135 uczelni publicznych, istnieje formalnie 18 politechnik. Jednak pięć z nich nie spełnia obecnie warunków uczelni upoważnionych do nazwy „politechnika”. W wystąpieniu wstępnym prof. Mitkowskiego, a także w toku dyskusji zwrócono uwagę na niewielki udział inżynierów w ogólnej liczbie absolwentów szkół wyższych (według prof. Dobrzańskiego jest to około 6%). Młodzież wybiera przede wszystkim kierunki ekonomiczne, marketing, zarządzanie oraz pedagogikę, które są mniej pracochłonne i nie wymagają przygotowania w zakresie przedmiotów ścisłych. Przyczyną tego jest w dużej mierze niezadowalający poziom szkół podstawowych i średnich, które nie zapewniają absolwentom odpowiedniego przygotowania w zakresie tych przedmiotów. Postulowano wprowadzenie zachęt ekonomicznych, które skłaniałyby do podejmowania studiów technicznych, gdyż utrzymywanie obecnego stanu grozi powiększeniem się niedoboru inżynierów na rynku pracy już w najbliższych latach.

Zwrócono uwagę na podstawowe trudności, jakie mają uczelnie techniczne z utrzymaniem odpowiedniego poziomu kształcenia. Jako jedną z podstawowych przyczyn tego stanu wymieniano niedostateczne przygotowanie kadry nauczającej, która często nie ma dostatecznej praktyki zawodowej w zakresie prowadzonych przedmiotów technicznych. Słabą stroną naszych uczelni technicznych jest archaiczne wyposażenie laboratoriów, których programy zostały ponadto znacznie ograniczone. Z tego powodu studenci nie mogą zapoznać się w toku studiów ze współczesną techniką i metodami badawczymi. Jest to wynik trwającego od wielu lat niedofinansowywania uczelni technicznych. Z drugiej strony, powszechnie znane trudności w organizowaniu praktyk przemysłowych, uniemożliwiają studentom poznanie nowoczesnych technologii i aparatury produkcyjnej.

W dyskusji kilkakrotnie podkreślano, że najważniejszą cechą absolwenta wyższej uczelni jest poziom jego kreatywności, umiejętność zdobywania wiedzy i jej wykorzystywania, nie tylko zasób informacji nabyty w toku studiów. Skrytykowano pojawiającą się tendencję do zmniejszania wymagań na studiach doktoranckich, gdyż grozi to dalszym obniżaniem się kwalifikacji osób legitymujących się dyplomem doktora.

Notował K. Schmidl-Szalowski

WSPOMNIENIA O ZMARŁYCH

WSPOMNIENIE O NASZYM KOLEDZE DR ANTONIM MARCHUCIE, PRACOWNIKU NAUKOWYM INSTYTUTU TECHNOLOGII NAFTY W KRAKOWIE, DZIAŁACZU NSZZ „*SOLIDARNOŚĆ*”

Dnia 3 kwietnia 2007 roku odszedł od nas nagle, w pełni sił twórczych, nasz najlepszy kolega i przyjaciel – dr Antoni Marchut.

Był adiunktem w Instytucie Technologii Nafty, gdzie pełnił funkcję zastępcy kierownika Zakładu Paliw i Procesów Katalitycznych oraz lidera kierunku *Procesy katalityczne*.

Ukończył studia wyższe na Wydziale Matematyczno-Fizyczno-Chemicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w 1969 roku, uzyskując tytuł magistra chemii. W latach 1969 – 1979 pracował w Zakładzie Katalizy i Fizykochemii Powierzchni PAN w Krakowie, gdzie zdobył podstawy wiedzy w dziedzinie katalizatorów i procesów katalitycznych, przechodząc kolejno od stopnia inżyniera chemika do starszego asystenta. W latach 1979 – 1982 pełnił stanowisko starszego inspektora programowania rozwoju branży petrochemicznej w Zjednoczeniu Przemysłu Rafineryjnego i Petrochemicznego w Krakowie, co pozwoliło Mu rozszerzyć wiedzę chemika i technologa o procesy i problemy przeróbki ropy naftowej.

W roku 1982 rozpoczął pracę w Instytucie Technologii Nafty w Zakładzie Paliw i Procesów Katalitycznych. Zajmował się głównie problemami spektralnej analizy chemicznej w oznaczaniu niskich zawartości pierwiastków w paliwach silnikowych i przemysłowych. Z tej dziedziny, w 1994 roku uzyskał stopień doktora za obronę pracy pt. „Zastosowanie metod współczynników podstawowych w rentgenowskiej analizie fluorescencyjnej produktów naftowych”.

Przez następne lata dr Antoni Marchut pracował nad doskonaleniem metod oznaczania śladowych zawartości siarki, wanadu, niklu i ołowiu w paliwach mineralnych, paliwach z zawartością bioetanolu oraz w gazie płynnym (LPG).

Zajmował się również testowaniem i doborem katalizatorów do procesów wodorowych, w tym przede wszystkim procesów hydrowodorafinacji paliw i olejów bazowych w krajowym przemyśle rafineryjnym. Wykorzystywał w tym obszarze swoją wiedzę zdobytą w Zakładzie Katalizy i Fizykochemii Powierzchni PAN, którą nieustannie pogłębiał metodą samokształcenia, włącznie z opanowaniem unikalnej w środowisku praktyków znajomości termodynamiki chemicznej.

Do Jego największych sukcesów należało zoptymalizowanie parametrów hydrowodorafinacji olejów bazowych, skutkujące znaczącą poprawą ich jakości, a także modernizacja tradycyjnego procesu hydrowodorafinacji regenerowanych olejów odpadowych w kierunku ich dodatkowego, katalitycznego odparafinowania. Jego wiedza w dziedzinie hydrowodorafinacji produktów naftowych była również motorem do uzyskania głęboko rafinowanego gaczu naftowego o bardzo niskiej zawartości siarki, stanowiącego surowiec do produkcji najwyższej jakości parafin.

W ostatnim okresie swojej pracy badawczej rozpoczął obiecujące prace nad doskonaleniem katalitycznych procesów wodorowych w kierunku poprawy jakości paliw silnikowych z przeróbki ropy oraz biopaliw ciekłych.

Miarą dorobku zawodowego dr Antoniego Marchuta w okresie pracy w Instytucie Technologii Nafty są 104 dokumentacje z prac naukowo – badawczych, 29 publikacji oraz 7 patentów udzielonych i 5 zgłoszeń patentowych.

Ponadto dr Marchut, w ramach swojej pracy w kilku grupach specjalistów europejskiej organizacji normalizacyjnej CEN w Brukseli, był wiodącym autorem w zakresie kilkunastu projektów norm PN-EN i PN-ISO. Był również członkiem Polskiego Towarzystwa Chemicznego.

Nasz drogi kolega, dr Antoni Marchut był nie tylko cenionym pracownikiem naukowym Instytutu Technologii Nafty i aktywnym członkiem Rady Naukowej Instytutu, ale potrafił jeszcze wygospodarować swój cenny czas na działalność społeczną.

Do Związku „Solidarność” wstąpił zaraz po jego utworzeniu, w 1980 roku. Był patriotą, dla którego powstanie tego ogromnego zrywu społecznego stało się nadzieją na odzyskanie prawdziwej niepodległości, wdrożenia standardów demokracji i budowy nowej, sprawiedliwej Polski. Od 1989 roku brał czynny udział we wszystkich wolnych wyborach do parlamentu i władz samorządowych, jako członek komisji wyborczych lub mąż zaufania ze strony NSZZ „Solidarność”.

W zakładowej organizacji związkowej w Instytucie Technologii Nafty, przez dwie kolejne kadencje od 1996 do 2002 roku pełnił funkcję przewodniczącego Komisji Rewizyjnej. W roku 2002 rozpoczął działalność w Krajowej Sekcji Nauki JBR NSZZ „Solidarność”, jako przedstawiciel ze strony ITN. Zaangażował się w prace Sekcji związane z walką o przetrwanie jednostek badawczo-rozwojowych, tworzenie korzystnego prawodawstwa stymulującego ich działalność i rozwój oraz prawidłowe systemy ich oceny, uczestnicząc aktywnie w konferencjach i spotkaniach środowiska nauki i przedstawiceli Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz Ministerstwa Gospodarki, współredagując ważne wystąpienia przedstawicieli NSZZ „Solidarność”, rzetelnie i odpo-

wiedzialnie opracowując opinie Związku. W roku 2006, w uznaniu Jego zaangażowania i zasług w działalności Krajowej Sekcji JBR, został wybrany do jej Prezydium na okres kadencji 2006 – 2010.

W swoim działaniu na terenie organizacji zakładowej kolega Antoni Marchut kierował się zawsze dobrem Instytutu i dobrem załogi. Uczestniczył aktywnie jako strona związkowa we wszystkich kluczowych projektach restrukturyzacji ITN, wszystkich poczynaniach związanych z planowanymi przekształceniami własnościowymi oraz ważnych sprawach, wymagających opinii lub interwencji Związku. W każdej z tych spraw służył Komisji Zakładowej swoją wiedzą i rozumą; był dla koleżanek i kolegów prawdziwym wsparciem intelektualnym i moralnym.

Nasz drogi kolega dr Antek Marchut był człowiekiem skromnym, dla którego dobro ogólne było wartością nadrzędną i celem działania.

Mimo swoich zasług i niewątpliwych sukcesów na polu badawczym nigdy nie upominał się o uznanie, mając na uwadze raczej to co jeszcze pozostaje Mu do głębszego poznania, bardziej szczegółowego zbadania, do jeszcze lepszych rozwiązań. Był człowiekiem rzetelnym i odpowiedzialnym, wymagającym od siebie, lecz znajdującym w każdym człowieku dobre strony i dobre intencje.

Był wzorem szlachetności i prawdziwej dobroci. I takim pozostanie na zawsze w naszej pamięci!

Opracowała:

Halina Syrek z Instytutu Technologii Nafty w Krakowie

WSPOMNIENIE EDWARDA KRAUZE



Edward Krauze - 3 lata temu był jeszcze wśród nas. Już bardzo osłabiony długotrwałą chorobą, ciągle jeszcze starał się być aktywnym; przygotowywał w domu pozwy procesowe, udzielał konsultacji prawnych, planował obecność na kolejnych procesach. Przeczując

jednak możliwość odejścia złożył KSN-owi raport, podsumowujący działalność Komisji Interwencji, której był przewodniczącym. Warto jeszcze raz przeczytać to sprawozdanie („Wiadomości KSN” nr,5-6 z 2004 r.), aby uświadomić sobie ogrom pracy wykonanej przez jednego Człowieka.

Przeglądając to sprawozdanie wydaje się, że jest to wynik pracy zespołu ludzi, aż trudno uwierzyć że dokonał tego jeden Człowiek. Przypomnijmy zaledwie niektóre sukcesy Edwarda Krauze:

- 75 wygranych procesów, o naruszenie praw pracowniczych, dotyczących bezpośrednio 397 osób, a pośrednio wielokrotnie więcej .dodajmy procesów niejednokrotnie trudnych, których nie chcieli się podjąć prawnicy z Regionu,
- wdrożenie w dziale nauki normy 50% kosztów uzyskania przychodów z tytułu wykonywania utworów, będących przedmiotem prawa autorskiego, w wyniku czego kilkaset tysięcy pracowników placówek naukowych uzyskało zwrot nadpłaconych podatków i uzyskało zmniejszenie obciążeń podatkowych,
- skuteczna interwencja w sprawie likwidacji kilkunastu JBR, co pozwoliło zachować kilkaset miejsc pracy,

- pomoc w opracowaniu i negocjowaniu układów zbiorowych w ok.10 JBR-ach,
- pomoc w sporach zbiorowych w kilkunastu instytucjach,
- udzielanie ponad 700 porad prawnych rocznie,
- działalność w roli Eksperta Sejmowej Podkomisji Nadzwyczajnej Edukacji i Nauki od 2001 r.,
- prowadzone ze swadą i dużym poczuciem humoru szkolenia z prawa pracy i wiele innych działań, które trudno udokumentować jak np., niezliczone konsultacje telefoniczne.

Był Człowiekiem Instytucją. Stworzył wielkie dzieło, którego miarą jest przywracanie ludziom - niezależnie od zajmowanego stanowiska: profesor - sprzątaczką i niezależnie od przynależności do „Solidarności” - nadziei na sprawiedliwość i poczucie bezpieczeństwa prawnego. Brakuje nam bardzo Jego opieki prawnej, niekonwencjonalnej aktywności, poczucia humoru, a Jego przyjacielom dodatkowo rozmów z Nim, Jego przysmaków kulinarnych, brakuje nam po prostu Jego obecności. O Jego talencie jako wykładowcy niech świadczy fakt, że podczas szkoleń dla Komisji Zakładowych „zaraził bakcylem” prawa jedną z uczestniczek, która podjęła studia prawnicze i po ich ukończeniu godnie kontynuuje Jego pracę na stanowisku Przewodniczącej Komisji Interwencji KSN. Jest nią kol. A. Paplińska.

W „Tygodniku Solidarność” nr 22 z 1 czerwca 2007 r. ukazało się rocznicowe wspomnienie o Edwardzie Krauze. 3 czerwca br. w rocznicę Jego śmierci złożyliśmy kwiaty i zapaliliśmy modlitewny znicz na Jego grobie, na cmentarzu wojskowym na Powązkach (kwatery B33/4/12). Pamiętajmy o Edwardzie w naszych modlitwach.

Anna Gołębowska

RYSZARD KAPUŚCIŃSKI 1932 – 2007

Pisał o innych.

Kto napisze o Nim?

Moje spotkanie z Ryszardem Kapuścińskim miało miejsce w dalekim Idaho (USA) w 1989 roku. Nie, nie spotkałem się z Nim osobiście, spotkałem się z Jego książkami w Bibliotece University of Idaho. Byłem zdziwiony, że gdy komputerowo wybrałem hasło „*polish authors*” pojawili się: Henryk Sienkiewicz, Czesław Miłosz, Antoni Gołubiew i znany mi tylko ze słyszenia Ryszard Kapuściński. Jego książek było najwięcej i w oryginale, i tłumaczeniach. Jakoś jednak nie pociągnęły mnie i wybrałem trzytomowe dzieło Gołubiewa „Bolesław Chrobry”. Tak naprawdę to nie miałem czasu na czytanie polskich autorów. Byłem przecież na stypendium w Wydz. Chemii i musiałem przykładać się do syntez porfiryn, o których w Lublinie nie miałem pojęcia. Ale za każdym razem jak odwiedzałem bibliotekę w poszukiwaniu nowych sposobów syntezy metoloporfiryn zaglądałem na półkę z Kapuścińskim, gdzie leżały „Wojna futbolowa”, „Cesarz” i „Szachinszach”. Jednak Góry Skaliste i kopalnie złota były wtedy ważniejsze – trzeba było je zobaczyć. Kusily: Kalifornia (San Francisco), Seattle i cudowne kanadyjskie Vancouver. Oszczędzałem wolne dni, aby tam pojechać. „Cesarza” odkładałem na powrót do Polski. Ale po powrocie też nie było czasu (burzliwe początki lat 90-tych).

Po powrocie ze stypendium wybrali mnie przewodniczącym „Solidarności” w UMCS (jesienią 1991 roku). Potem była pielgrzymka do Ziemi Świętej i ponowny wyjazd do USA w 1996 roku. Parę spotkań z amerykańskimi związkami z AFLO i ... remont starych mieszkań w Springfield, aby trochę zarobić. Remontując stare „apartments” natknąłem się na wielki portret Hajle Sellasje, widocznie mieszkał tu jakiś Murzyn z Etiopii, zwinąłem portret, który przypomni mi o książce Kapuścińskiej „Cesarz”. Chciałem ją dorwać, przeczytać. Niestety dopiero po powrocie do Polski następnego lata, na Mazurach podczas rejsu żeglarskiego udało mi się kupić „Cesarza”. Dopiero tam, pod żaglami, odkryłem fascynujący reportaż o Etiopii o Cesarzu Hajle Sellasje.

Znowu brak czasu na lektury. Członkostwo w Komisji Krajowej „Solidarność”, wyjazdy do Gdańska, XX-lecie NSZZ „Solidarność”, Sympozjum „Przed Sierpniem był Lipiec”. Rok mozolnego opracowywania materiałów z tego Sympozjum. Odkryłem wtedy ks.J.Twardowskiego „Zapomnij że jesteś, gdy mówisz że kochasz” poezje Asnyka, muzykę filmową, powrót do badań nad hubami... zapomniałem o Kapuścińskim. Z Meksyku wrócił Sławomir Mrozek, to mnie fascynowało.

Dopiero „Podróże z Herodotem” w 2004 roku przypomniały mi o jej autorze, i zacząłem ją czytać...

Znów inne sprawy: XXV-lecie NSZZ „Solidarność”, sympozja, książka „Stąd ruszyła lawina”... Nie dokończyłem zaczętej lektury... i przysłała ta smutna wiadomość o śmierci Ryszarda Kapuścińskiego.

Niezwykle bogate materiały prasowe uświadomiły mi, jak wiele straciłem. Przeczytałem tylko półtorej książki tego Wielkiego Autora, który tworzył NSZZ „Solidarność” w 1980 roku, gdzie spędził 12 sierpniowych dni. Dlaczego nie znałem wcześniej, nie dotarłem do Jego „Notatek z Wybrzeża”!?

Gdybym znał wcześniej to zdanie: „*Na Wybrzeżu robotnicy rozbili pokutujący w oficjalnych gabinetach i elitarnych salonach stereotyp robota. Robol nie dyskutuje, wykonuje plan. ... Tymczasem na Wybrzeżu, a potem w całym kraju (wcześniej w Lublinie – dopisek J.Kaczora) spoza tego opisu zadowolonego samouspokojenia wyłoniła się młoda twarz nowego pokolenia robotników – myślących, inteligentnych, świadomych swego miejsca w społeczeństwie...*”

Gdybym znał „Notatki z Wybrzeża” o ile łatwiej byłoby mi współpracować z kolegami z fabryk i zakładów produkcyjnych. Na początku (1981 r.) była to świetna, pełna zrozumienia i szacunku wzajemna pomoc. Tak było też w podziemiu. Niestety po 1989 roku było już gorzej. Intelktualiści zawiedli w okresie transformacji i potem. Staliśmy się dla robotników jajogłowymi naukowcami „wykształciuchami”. Przestali nam wierzyć, eliminowali nas, nie brali do władz, przestali opierać się na naszych radach. Z przekąsem tytułowali mnie i moich kolegów „profesorami”.

Gdybym miał wsparcie Ryszarda Kapuścińskiego! Za późno zacząłem Go czytać, rozumieć. Odszedł... ale pozostał Jego „Cesarz”, „Szachinszach”, „Notatki z Wybrzeża”...

Jego książki będą nam pomagać zrozumieć ten świat.

Józef Kaczor

P.S.

Spotkałem ostatnio enuncjacje o współpracy Kapuścińskiego ze służbami PRL (raporty dla wywiadu) Podobno z tego powodu autor „Cesarza” i „Notatek z Wybrzeża” nie komentował bieżącej sytuacji politycznej. Gdyby tak nawet było, to czym były wiersze noblistki Wisławy Szymborskiej wychwalające socjalizm w porównaniu z „Hebanem” i „Notatkami z Wybrzeża”?

UWAGA!

Istnieje możliwość łączenia się z Biurem KSN w godzinach urzędowania (8⁰⁰-16⁰⁰) przez SKYPE-a – „KSN Joanna Kniecicka”

„*Wiadomości KSN*” Biuletyn Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”

Redaguje zespół: Maria Wesolowska, Janusz Sobieszkański, Krzysztof Schmidt-Szałowski,

Redaktor naczelny: Anna Gołbiewska,

opracowanie językowe: Jerzy Jacki; opracowanie techniczne: Elżbieta Smorczevska.

Adres redakcji: Krajowa Sekcja Nauki NSZZ „Solidarność”, ul. Waryńskiego 12, A 221, 00-631 WARSZAWA

Nr konta: Sekretariat Nauki i Oświaty, Gdańsk; KSN NSZZ "Solidarność"

92 1020 1068 0000 1102 0000 2733

tel/fax (0-22) 825 73 63, tel.(0-22) 234 98 78, kom. 0 603 123 438

e-mail: KSN@interia.pl ; <http://www.solidarnosc.org.pl/~ksn>